

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ przeniebrowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbawe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy: Stanisława Michalika, Włodzimierza Macielińskiego, Józefa Stojewskiego i Antoniego Smółkę geometrami ewidencyjnymi pierwszej klasy w X. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

W tak trudnym, kłopotliwym i budzącym poniekąd obawę o przyszłość położeniu, jak obecnie, nie znajdowała się od dawna Bułgaria. Trudności te wynikające w pierwszym rzędzie z agitacyi rewolucyjnego komitetu macedońskiego, którym szerokie masy ludności coraz gorętszą okazują sympatye, nie troszcząc się bynajmniej o przedstawienia i upomnienia gabinetów zagranicznych, powiększył w ostatnim czasie rezultat wyborów do Zgromadzenia narodowego. Jest on taki, iż nie tylko żadne z dziewięciu stronnictw nie uzyskało ani w przybliżeniu potrzebnej większości, lecz nie da się jej osiągnąć nawet przez koalicję dwóch lub trzech pokrewnych frakcyi. Sam prezes gabinetu Petrow zdołał zebrać około siebie zaledwie 13 zwolenników, konserwatyści zdobyli 23 mandaty, Stambulowici 40, Cankowici 31, demokraci 27, frakcyja chłopska 13, Radosławici tylko 5 i t. d. Prezes gabinetu Petrow nie ma w obecnym stanie rzeczy żadnych zgoda widoków zaprowadzenia nad Izbą i tem się też tłumaczy, iż domaga się stanowczo dymisyi powołując się na to, że zadanie jego polegało tylko na przeprowadzeniu wyborów, a skoro to się już stało, uważa misję swoją za ukończoną.

Ponieważ zaś ani Stoilow, ani Cankow, ani Karawelow nie chcą przyjąć spuścizny po Petrowie, a z góry można przewidzieć, że wynik ponownych wyborów po rozwiązaniu obecnej Izby, byłby mniej więcej taki sam, jaki uzyskano w ostatniej kampanii wyborczej, przeto, jak donoszą z Sofii, poruszono w niektórych tamtejszych kołach myśl dyktatury i zawieszenia konstytucyi.

Myśl ta ma podobno wielu poważnych zwolenników, zwłaszcza w kołach śledzących z uwagą ruch rewolucyjny, koncentrujący się w stowarzyszeniach strzeleckich i gimnastycznych rozsiadanych po całym kraju. Wprawdzie minister spraw wewnętrznych idąc za radą dyplomatycznego przedstawiciela rosyjskiego w Sofii działającego z upoważnienia swojego rządu, niemniej za głosem komisarza tureckiego, zarządził rozwiązanie owych stowarzyszeń, to jednak pogorszyło tylko sytuację, wytworzyło bowiem gwałtowny ferment w ludności i dostarczyło nowego materiału do agitacyi. A wszystko to dzieje się w czasie zupełnego rozluźnienia finansów państwowych, ogólnej depresyi ekonomicznej, zaostroszonych stosunków z Rumunią i ujawniających się coraz silniej w Konstantynopolu podejrzeń, że Bułgaria nosi się z planami zagrażającymi pokojowi na półwyspie Bałkańskim.

Rada Państwa.

(Sprawozdanie telefoniczne).

Wiedeń, 23 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych zabrał głos po przemówieniu p. Grossa, p. Kaftana, który w dłuższym wywodzie wykazywał konieczność budowy dróg morskich i powoływał się na słowa cesarza Wilhelma: „Stoimy pod znakiem komunikacyi wodnych“.

P. Sileny najpierw po czesku, następnie po niemiecku przemawiał w tym samym duchu.

P. Luëger twierdził, że wszystkie kraje Przedlitawii są równie interesowane budową kanału Dunaj-Odra. Sprawa ta byłaby już dawniej załatwioną, gdyby tego nie były udaremniły możliwe wpływy kolei Północnej. Austria musi pod tym względem wyprzedzić Węgry. Stronnictwo mowcy głosować będzie za nagłością wniosku Kaftana.

P. Formanek popierał również nagłość, wskazując na wielkie szkody, zrzadzane corocznie przez rzeki nieuregulowane.

P. Dawid Abrahamowicz imieniem Koła polskiego, oświadczając się przeciw nagłości, jednakże za ewentualnem przekazaniem wniosku Kaftana komisji, tak powiedział: Stoimy na tem stanowisku, że sztuczne drogi wodne należą do najważniejszych spraw ekonomicznych w Austrii. Ponieważ pożądanem jest, ażeby wszystkie wnioski, odnoszące się do przedmiotu, były równocześnie dyskutowane, przeto chociaż głosujemy przeciwko nagłości obecnego wniosku, jesteśmy gotowi głosować za wnioskiem o bezpośrednie przekazanie tej sprawy komisji.

Po ponownych przemówieniach p. Kaftana i p. Schreiner'a nagłość wniosku odrzucono, nie uzyskała bowiem wymaganej większości dwóch trzecich. Za nagłością oddano głosów 135 (Czesi, Rusini, Szoenererowcy, socjaliści i antysemita), przeciw 131 głosów.

Z kolei również odrzucono nagłość wniosku p. Vyhodila w sprawie zniesienia myt państwowych.

W dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Hofera w sprawie polepszenia bytu eksperytorów pocztowych, p. Scheicher przemawiał przeciw nagłości, wskazując, że jeszcze gorzej niż eksperytorom wiedzie się listonoszom w miastach. Nagłość popierali następnie pp. Prochaska i dr. Brzorad, poczem odbyło się głosowanie. Za nagłością oddano głosów 126 przeciw 99, przeto nagłość nie została uchwalona.

Prezydent, z porządku dziennego zarządza wybory kilku komisji. P. Götz żąda, aby jego wniosek w sprawie zniesienia myt państwowych przekazano komisji budżetowej bez pierwszego czytania. P. Potoczek prosi o to samo dla jego analogicznego wniosku. P. Kramarz prosi o głos, ale wiceprezy-

dent dr. Zaczek odmawia, gdyż nad takimi wnioskami nie ma dyskusyi. (Wrzawa u Czechów) Wniosek p. Götza i Potoczka uchwalono, również podobne wnioski kilku innych postów.

Prezydent oświadcza, że zamierza posiedzenie zamknąć i zapowiada następne na wtorek o godzinie 11 przed południem z dalszym dzisiejszym porządkiem dziennym. P. Peschka wnosi, aby ze względu na mnogość spraw, na porządku dziennym stojących, następne posiedzenie odbyło się już jutro. (Szmer u Czechów). Wniosek ten 145 głosami przeciw 110 uchwalono. Głosowali za nim cała lewica, socjaliści, część centrum i polscy chłopci.

Na wczorajszym posiedzeniu odczytano między innymi następujące interpelacje:

Pp. Bindera, Rottera, Weigla i tow. do Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie urzędzenia w Białej i w Krakowie stacyi obserwacyjnych dla nierogacizny, — Schoenerera w sprawie nabycia przez Austro-Węgry obszaru w Tientsinie, — Funkego o przeprowadzenie rozporządzenia z 17 października 1899 w przedmiocie zniesienia rozporządzeń językowych w Czechach, — pp. Haucka i tow. o to, że Monarcha z radcą miejskim Hawrankiem na bałt miasta Wiednia rozmawiał po czesku.

Wiedeń, 23 lutego. Wczoraj odbyła się posiedzenie poselska komisya legitymacyjna. Na wniosek p. Schückera uchwalono w specjalnych wypadkach obok referenta wybierać także korreferenta.

Na wniosek p. Daszyńskiego uchwalono, że po ukończeniu referatu akta wyborcze mają być jeszcze przez dni 14 wyłożone w kancelaryi Izbowej, dostępne dla każdego. Z kolei rozdzielono szereg referatów; p. Daszyński otrzymał do zreferowania wybory pp. Breitera i Doboszyńskiego, wybór Barwińskiego oddano pp. Bykowi i Hrubeni. Chameca Hrubemu i Kossowi, Maryana Błażowskiego Giżowskiemu a Dłużańskiego Sustersicowi.

Wiedeń, 23 lutego. O wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, zwołanej przez Prezydenta hr. Vettera, a w której uczestniczył także Prezydent Ministrów Koerber,

3)

VANITAS.

(Ciąg dalszy).

II.

Dzieje młodości Czerezy, gdyby nie były prawdziwe, mogły śmiało uchościć za bajkę, wysnutą z fantazyi jakiegoś pieśniarza romantycznej epoki.

W dziesiątym roku życia utracił nagle rodziców, odbył daleką podróż i znalazł się pod dachem dalekiego krowego, starego kawalera. Krewny, potrosze dziwak, po trosze śledziennik, zajął się zrazu gorliwie jego przyszłością i zapisał go do gimnazjum, lecz po roku sprzykrzyła mu się kosztowna rola opiekuna, więc aby się pozbyć z głowy kłopotu, oddał chłopca do cukiernika, mimo że Roman przyniósł mu ze szkoły jak najchlubniejsze świadectwo i okazywał wielką do nauki ochotę.

Chłopak dowiedziawszy się o postanowieniu opiekuna, zapłakał potajemnie z żalu i wstydu, lecz że nie było innej rady, przypiął biały fartuch i począł roznosić kawę, czekoladę i ciasteczka gościom z tą samą pilnością i jak dotąd pisywał ładnie i przyjemnie. W tydzień potem przeboleł wstyd fałszywy, żył się ze swym nowym zawodem, i gdyby nie przypadek, byłby zapewne obecnie z cukru, przyrzadzał wyborne ciastka i odbierał uprzejmie od gości pieniądze.

Przypadek jednak chciał inaczej; razu pewnego bowiem sprowadził do cukierni, w której Roman pełnił obowiązki chłopca do roznoszenia kawy i ciasteczek, trzech panów i wyrządził adeptowi kunsztu cukierniczego romantyczną niespodziankę.

Najstarszym z trzech gości, był krępy, przysadkowaty staruszek o rumianej, jak ówkiłowy burak twarzy, energicznej, zawadyckiej minie i siwych, hystrych oczach, które spoglądały na świat groźnie ale zarazem bardzo poczciwie. Drugim był profesor gimnazjalny, pan Welter, trzecim syn krępego staruszka, ospały siódmoklasista, „stojący“ na stacyi u p. Weltera.

Gdy Roman przyniósł zamówioną kawę i o ile możności jak najgrabniej starał się podsunąć białe filiżanki trzem panom, odwracając równocześnie twarz od profesora, ten nagle zawołał:

— Czereza! a ty tu co robisz?!

Chłopak oblał się rumieńcem i spuścił oczy na ziemię.

— Nie — odrzekł mocno zawstydzony.

— Jakto?... nie zapiszesz się już do drugiej klasy — badał dalej profesor.

Roman potrząsał głową przeczącą, poczem przysunął profesorowi bliżej szklankę z wodą.

— Twoi rodzice biedni?

— Nie mam rodziców.

— A, tak, teraz rozumiem.

Romanowi stanęły łzy w oczach, ale uśmiechnął się zaraz, jak mógł najweselsiej i odszedł do bufetu.

Wówczas profesor pochylił głowę, zniżył głos i począł dwu innym panom tłumaczyć:

— Tyle się mówi o różnych tragediach rodzinnych, tylu nieponiów ciągnie się za uszy przez wyższe studia, a o takiej cichej tragedyi jak ta, nikt nawet nie wspomni... nikt jej nie widzi.

— On się nazywa Czereza? — przerwał staruszek wywody profesora — Czereza, hm, Czereza... niezawodnie szlachcie... Do cukrów się szlachta teraz bierze, hej, hej, dziwne czasy.

— Mniejsza o szlachtę — przerwał profesor demokrata. — Bardzo dobrze, że szlachta bierze się do cukrów; poradziłbym jej nawet, aby pamiętała o butach i pantalonach, a może choć w części naprawi dawne niedołęstwo... ale tu mamy przed oczyma chłopca, który powinien się uczyć, bo posiada zdolności za trzech. I właśnie ten zdolny chłopak musi zmarnieć przy cukrach dlatego tylko, że nie ma środków do kształcenia się, gdy tymczasem setki idiotów zajmują niepotrzebnie ławy szkolne i zaprawiają nam życie piólu-nem. To wprost burzające.

Staruszek począł bębnić palcami po marmurowym stole. Siódmoklasista, skończywszy kawę, ziewał przeraźliwie.

Profesor Welter nie uspokoił się jednak zaraz. Świeży przykład niewyzyskanych sił umysłowych, których brak społeczeństwu, zbyt go zajął. Począł więc rozciągać swe poglądy szeroko, na sposób profesorski o hyperprodukcyi marnych umysłów, konieczności reformy szkół średnich, o czem zresztą pisał już niejednokrotnie w czasopiśmie pedagogicznem...

Wśród tego staruszek palnął pięścią w stół, uśmiechnął się filuternie i zawołał z włościwą sobie żywością:

— Eh, co tam wasze teorye. Odbiorę chłopca z cukierni i zapiszę do szkoły. Ale

jeżeli zawiódę się na nim, to mi pan za to głupstwo odpowiesz. Bo widzi pan profesor, nieboszczyk mój ojciec, ś.p. podczaszy, trzech miał wychowanków, a jeden większym był łajdakiem od drugiego.

— Brawo! — zawołał Welter i uderzył w dłoń.

Siódmoklasista ziewnął ponownie i z łapczywością spojrzął na tlejące cygaro profesora.

Tego samego dnia jeszcze rozmówił się profesor Welter z opiekunem Romana w imieniu Seweryna Turskiego, poczem nowy opiekun sprawił natychmiast chłopcu ładne, modnego kroju ubranie i zabrał go do Lipnicy na wakacje.

Tak więc Roman Czereza wrócił zupełnie niespodziewanie na ławę szkolną. Wrócił i pomny dobrodziejstw starego Turskiego, starał się zdwojoną pilnością i znakomitami świadectwami okazać mu swą wdzięczność.

Wakacje spędzane co roku w Lipnicy zbliżyły opiekuna do pupila tak dalece, że po kilku latach stary Turski i dwaj jego synowie począli Romana uważać za swego krewnego.

Wdzięczność należy bezwątpienia do najpiękniejszych cnót człowieka, zaś piękne okazanie wdzięczności, bez ujmę dla siebie samego i bez wprawienia dobroczyńcy w kłopot — jest jedną z najpiękniejszych umiejętności inteligentnego umysłu. Roman, dzięki wrodzonemu taktowi i szlachetności serca, posiadał tę umiejętność w wysokim stopniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

donosi *Slawische Correspondenz* zgodnie z *Deutsch Nat. Correspondenz*: Prezes gabinetu Koerber apelował do przewodniczących klubów, ażeby przyspieszyli prace parlamentu i umożliwili pierwsze czytania przedłożonych rządowych jako to przedłożenia inwestycyjnego, budżetu, ustawy o rekrutach, o podatku wódczanym, i o kasach sierocińskich. P. Lupul proponował, ażeby odbywać w tygodniu cztery posiedzenia, z których dwa mają być poświęcane przedłożeniom rządowym a dwa wnioskowi poselskim i wnioskowi nagłym. Ks. Lichtenstein zgodził się na tę propozycję. Poseł Kaizer oświadczył, że sposób ten nie odpowiada regulaminowi. Według *Slawische Corresp.* Pacak i Gross podzielali to stanowisko. P. Gross był zdania, że możnaby skrócić dyskusję nad wnioskami nagłymi i pierwsze czytania przez to, że się dyskutowałyby tylko o nagłości samej względnie o zasadach przedłożenia. Na zapytanie Baernreithera oświadczył Prezes gabinetu dr. Koerber, że pobór rekrutów już rozpisano, i ustawa o rekrutach musiałaby być załatwiona do 15 marca. Gdyby to nie nastąpiło, musiano by pobór odłożyć na czas późniejszy, co by może było dla ludności niewygodne, oraz zasłabłyby potrzeba zawiadomienia o tem starostwem drogą telegraficzną, co by znowu było połączone z wielkimi trudnościami.

P. Jaworski przemawiał za wnioskiem Lupula. PP. Susterchitz, Kathrein i Lupul przemawiali za przyspieszeniem prac parlamentu. Poseł Sustersic radził, ażeby przywrócono system Chlumeckiego t. j. ażeby dyskutowano przed południem nad przedłożeniami rządowymi a po południu nad wnioskami nagłymi i poselskimi.

Następnie obradowano nad propozycją, ażeby prezesi wpływali na swe kluby w duchu odkładania nagłych wniosków.

Według *Deutsch nation. Correspondenz* wszyscy przystali na to z wyjątkiem Czechów, którzy oświadczyli, że nie są upoważnieni do dania takiego przyrzeczenia. Następnie, jak donosi *Slav. Correspondenz*, wyznaczono pp. Kaftana, Kozłowskiego i Wolffhardta, na kandydatów do komisji dla kontroli długu państwowego. Co do czwartego kandydata nie osiągnięto zgody. W końcu omawiano sprawę wyboru przewodniczących komisji, przyczem p. Pacak zarzucił p. Kathreinowi, że wdał się w machinacje, skutkiem których wykluczono Czechów z prezydium komisji budżetowej i kolejowej.

P. Kathrein bronił swego postępowania i oświadczył gotowość złożenia godności przewodniczącego komisji budżetowej. P. Sustersic i Ploj przyłączyli się do zapatrywania Pacaka. Na wniosek p. Pacaka uchwalono zwołać ponowną konferencję przewodniczących, celem osiągnięcia porozumienia.

Wiedeń, 23 lutego. Wczoraj odbyła się konferencja komisji parlamentarnej klubu czeskiego i konserwatywnej wielkiej własności. Dziś dalszy ciąg obrad.

Wiedeń, 23 lutego. *Slav. Correspondenz* donosi: Na środowym posiedzeniu Izby, kilku posłom czeskim zdawało się, że p. Wolf nazwał posłów czeskich „bandą”. Młodoczech

Udrzał wysłał przeto pos. Horzicę i Popowskiego do Wolfa z żądaniem satysfakcji. Wolf odpowiedział, że nie uchyla się od odpowiedzialności, ale wyrazu owego nie wypowiedział. Horzica wskazał na to, że w wydaniu wieczornem *Ostdeutsche Rundschau* obelżywe słowo to jest wymienione. Wolf odrzekł, że to sprawozdanie wyjęte jest z korespondencji parlamentarnej. Oryginalne sprawozdanie *Ostdeutsche Rundschau* wyrazu tego nie zawiera. Po stwierdzeniu tej okoliczności, oraz po stwierdzeniu, że protokół stenograficzny nie zawiera owego wyrazu oświadczyli Horzica i Popowski, że sprawę uważają za załatwioną.

Poseł Pacak imieniem klubu czeskiego przedłożył w formie wniosku dwa projekty ustawy, w sprawie reformy ustawy prasowej. Żąda on wprowadzenia kolportażu także dla pism i druków podczas wyborów, dalej uregulowania kwestyi obowiązkowego przedkładania egzemplarzy, uregulowania sprawy sprostowań i poważania nietykalności sprawozdań z Rady państwa, sejmu i Delegacji.

Drugi projekt ogranicza prawo konfiskaty pism wyłącznie do wypadków zbrodni obrazy majestatu i zdrady takich tajemnic wojskowych, które mogą narazić Państwo na niebezpieczeństwo. Natomiast usuwa z pod sądów przysięgłych procesy w sprawie obrazy honoru osób prywatnych, a pozostawia tymże sądom tylko sprawy o obrazy honoru, wytoczone przez funkcjonaryuszów państwowych.

Koło polskie.

Wiedeń, 23 lutego.

(Sprawozdani telegraficzne).

Na wczorajszym zebraniu Koła z początku przewodniczył pierwszy wiceprezes W. hr. Dzieduszycki, ponieważ p. Jaworski brał wówczas udział w konferencji przewodniczących klubów.

P. Piniński zapytywał, dlaczego komisja parlamentarna Koła wydała hasło głosowania przeciw nagłości wniosku o zniesienie myt rządowych. Jako poseł z V. kuryi poczuwa się w obec swych wyborców do obowiązku umotywić takie głosowanie.

P. Rotter również zalił się z powodu takiego głosowania. Wprawdzie wstrzymał się on od głosowania, atoli chciałby wiedzieć, jakie powody kierowały komisją parlamentarną.

P. Danielak przemawiał w tej samej sprawie i w tym samym duchu.

Wiceprezes hr. Dzieduszycki odpowiedział, że gdyby Koło polskie było głosowało za nagłością, toby rozprawa trwała co najmniej trzy dni, albowiem każdy poseł, już ze względu na swych wyborców, byłby przy tej sposobności głos zabierał. Tymczasem istnieje wiele innych ważnych spraw. I tak ustawa o kontyngencji rekrutów musi być uchwalona do 15 marca, bo inaczej możnaby się doczekać znowu panowania §. 14.

P. Dawid Abrahamowicz wskazuje na to, że Koło już dawniej oświadczyło się za zniesieniem myt rządowych, jednakże P. Minister skarbu odpowiedział, że nie ma pokrycia ubytku tej pozycyi. Dzisiaj chodzi tylko o formę a nie o rzecz samą. Wniosek będzie odesłany do komisji budżetowej i tam można go załatwić. Wnioskami nagłymi popiera się tylko obstrukcję.

P. Romanowicz ganił, że Koło głosowało przeciw wnioskowi domagającemu się odbycia dziś w sobotę d. 23 b. m. posiedzenia Izby. Mowca polemizował z P. Abrahamowiczem i oświadczył, że ubytek dochodów z powodu zniesienia myt da się pokryć z zapasów kasowych.

P. Wodziecki zaznaczył, że komisja parlamentarna Koła w chwilach, gdy w Izbie panuje wzburzenie, częstokroć znajduje się w trudnym położeniu, wszyscy członkowie Koła udzielają jej rad swoich i trudno jest w tak wielkim pośpiechu należycie zorientować się. Koło głosując przeciw nagłości wniosku wymienionego przez p. Pinińskiego, nie dotknęło Czechów tak samo jak nie dotknęło Niemców, głosując za tem, że następne posiedzenie ma się odbyć dopiero we wtorek.

P. Minister dr. Piętał dał wyjaśnienia co do zapasów kasowych, które w ostatnim czasie zredukowały się do minimum.

Następnie toczyła się dyskusja o wniosku posła ks. Żygułińskiego w sprawie wyboru komisji-matki, która ma uczynić propozycję co do składu innych komisji. Uchwalono wybrać komisję matkę z 6 członków. Weszli do niej PP. Eugeniusz Abrahamowicz, Henzel, Garapich, Romanowicz, ks. Pastor i Jabłoński.

Podczas tego przybył p. Jaworski i zdał sprawę z konferencji przewodniczących klubów. Odczytał on jedenaście wniosków nagłych, będących na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby. Prezes Koła wniosł, ażeby Koło głosowało przeciw nagłości. Wniosek ten przyjęto z tą poprawką, że Prezes albo jego zastępca ma umotywić w Izbie takie głosowanie.

Ks. Pastor zawiadamia, że posłowie rozmaitych grup wniosli interpelację, która zawiera wyrazy obrażające Kościół katolicki i pełną jest dotkliwych inwektyw. Ma ona być drukowaną w całej osnowie w protokole stenograficznym. Prezydent Izby hr. Vetter oświadczył, że interpelację tę oddał Wiceprezowi Pradememu celem skreślenia wszystkich drastycznych miejsc, jednakże p. Prade tego nie uczynił. Członkowie Koła, którzy są duchownymi, odbędą naradę, aby w przyszłości uniemożliwić takie postępowanie. Także Koło powinno zająć stanowisko w tej sprawie.

P. Wodziecki omawiał z oburzeniem treść owej interpelacji i popierał wniosek ks. Pastora nie tylko ze stanowiska religijnego, ale z ogólnie ludzkiego. Przedsięwzięto kroki, ażeby już dziś cofnąć tę interpelację.

P. Dawid Abrahamowicz oświadczył, że dawniej tego rodzaju ustępy w interpelacjach poprostu w Prezydium skreślano. Przeciwnie Prezydent mógł na poufnym posiedzeniu odczytać niektóre próbki z tej interpelacji, co stanowczo spowodowałoby uchwałę Izby o wyrzucenie takich ustępów.

Demonstracje antyrossyjskie w Finlandyi.

(Telegram)

Helsingfors, 22 lutego.

Urzędowa *Finlandzka Gazeta* opisuje szereg demonstracji, jakie zaszły 18 b. m. w Helsingfors z powodu wydania manifestu carskiego do senatu finlandzkiego. Na jednej z ulic wywieszono olbrzymie czarne sukno z nazwiskami tych senatorów, którzy głosowali za publicznym ogłoszeniem tego manifestu. Wieczorem z okien mieszkań Finlandczyków wywieszono czarne zasłony, gaszono równocześnie światła w pokojach. U stóp pomnika cara Aleksandra II. deputacja kobiet finlandzkich złożyła czarną wstęgę. Grupy młodzieży wchodziły do sklepów, zmuszając kupców rossyjskich do gaszenia światła. Inne grupy urządzały kocią muzykę przed mieszkaniami senatorów, którym posyłały także listy z pogroźkami, podpisane przez „Tajny związek patriotyczny”. Wiceprezydentem senatu wręczono adres z podpisami 850 kobiet, z protestem przeciw wysłaniu aktów finlandzkiego sekretaryatu państwowego do Petersburga. Na rozkaz sekretarza Plewego wysłanie tych aktów istotnie wstrzymano.

KRONIKA

Lwów, 23 lutego.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Włodzimierz Kraus, koncejntent Prokuratorji skarbu, rodem z Brodów w Galicyi i Karol Liszniewski, rodem z Przemyśla, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** Niedziela, dnia 24 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 5 do 6 dr. A. Burzyński „O najważniejszych oddechowym człowieka“ (nos) z demonstracjami;

w Szkole realnej (ul. Kamienna 3), od godziny pół do 7 do pół do 8 prof. M. Lityński „Epoka odrodzenia we Włoszech“ (Epoka odrodzenia we Włoszech, w Renesans wielki, 1500 do 1580) z demonstracjami;

w szkole ludowej kolei państwowych (dojazd kolejowy, od godziny 4—5 prof. dr. T. Wiśniowski „O najważniejszych minerałach użytecznych“ (wytapianie metali, złoto) z demonstracjami.

Poniedziałek, dnia 25 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. Z. Próchnicki „Konstytucja austriacka w porównaniu z konstytucjami innych państw europejskich“. Powszechnie prawa jednostek wobec państwa.

— **Ruch ogólny** na szlaku Łużany-Zaleszczyki został dnia dzisiejszego pociągiem nr. 4353 napawrót podjęty.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** We wtorek, dnia 26 b. m., o godzinie pół do

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Teodoro Giuliani był trochę niespokojny: sprawa była nagła i poważna i chociaż mu się nie chciało, pomyślał sobie, że lepiej będzie zastanowić się nad tem głębiej, zanim zapyta Lidyi o zdanie. Pożegnał swych partnerów, zdziwionych, że odchodzi tak wczesnie i wyszedł z wolna na ulicę.

Czy ma przyjąć do domu Mercede z posagiem, ofiarowanym jej przez bankiera? A co by świat na to powiedział; a przede wszystkim, czy Lidya byłaby gotową przegarnąć młodą dziewczynę do domu? A zresztą, czy nie narobi sobie kłopotu, chcąc dopomóc siostrzenicy? Zysku pewnego spodziewać się nie było można. Jeżeli bankier da pieniądze, a Mercede je przyjmie, zysk będzie dla niej, ale nie dla wujka; jeżeli zaś zechce kapryścić i zdoła się na odmowę pochodzącą z godności osobistej, tak pięknej w romansach i dramatach, ale mało praktycznej w życiu, on, wuj, jeżeli ją weźmie na barki, będzie musiał dźwigać i piekło sobie w domu gotujące wobec bardzo możebnych nieporozumień pomiędzy Mercede a Lidją, której charakter znał dobrze.

Był już na via Assarotti, blisko swego mieszkania, gdy przypomniał sobie rozmowę swoją, mianą niedawno z notaryuszem Lan-

franchi, gdy tenże, zaprosiwszy go do siebie, zobowiązał go, żeby mu donosił wszystko, co bankier zamierza uczynić względem Mercede.

Zdało się nagle Giulianiemu, że notaryusz będzie jego zbawcą! Jeżeli Pasquale był protektorem Mercede i naprawdę miał jakiś legat dla niej od jego siostry Claricy, byłby on rodzajem *deus ex machina* w tej sprawie: I czegoż szuka innego sposobu, aby ulżyć sobie? Teodoro zaczął sobie przypominać teraz, jakie są zwyczaj starego notaryusza, znane zresztą w całym mieście Genui i zdawało mu się, że słyszał jak mu mówiono, że Lanfranchi punktualnie do dwunastej w nocy, ani minuty krócej lub dłużej, ma zwyczaj grywać w szachy ze swoim kolegą w starej kawiarni della Posta; spojrzął na zegarek, z radością zobaczył, że ma jeszcze czas i zwrócił szybko swoje kroki ku tej kawiarni.

Pasquale Lanfranchi tak był zajęty swoją grą, że wcale nawet nie zauważył, gdy wszedł Giuliani, który postanowił czekać, aż partya się skończy. Obydwaj partnerzy zdawali się zapominać o całym bożym świecie, wpatrzeni w pionki i rozmyślający długi nad każdym poruszeniem. Ale gdy tylko zegar zaczął dzwonić północ, jakby jedną siłą poruszeni, podnieśli się z miejsc jednocześnie, odkładając partyę do dnia następnego.

Wtedy Giuliani zbliżył się do komandora, który nie mógł ukryć zdziwienia zobaczywszy go tutaj. Teodoro powiedział natychmiast, że musi koniecznie z nim pomówić. Stary Pasquale spojrzął na niego z po za okularów, uśmiechnął się i kłaniając się obeznanym w sali, wyszedł z mężem Lidyi, który zaraz mówić zaczął:

— Mój pospiech niech będzie dowodem jak bardzo pragnę przypodobać się panu. Widziałem się przed chwilą z kawalerem Ador-

ni. Przygotowują się ważne rzeczy dla Mercede i przyszedłem pana o tem uwiadomić.

— Przyjmij pan zapewnienie wdzięczności z mojej strony — odrzekł Pasquale z widocznym zadowoleniem — woli pan pójść do mnie czy zostaniemy na ulicy?

Giuliani wolał się przejść.

— Postaram się krótko opowiedzieć — dodał. — Zdaje się, że Attilio Adorni zakochał się w Mercede; nie wiem czy przyznał się ojcu, czy może ten sam się domyślił, faktem jest tylko, że bankier jest wściekły, że chce natychmiast oddać Mercede i prosił mnie jako wujka, abym ją zabrał do siebie.

— A cóż pan odpowiedziałeś?

— Nie pewnego, gdyż pragnąłem, stosując się do życzeń pana, zapytać go o to: mamy się zejść jutro o dziewiątej rano.

— Bardzo panu dziękuję; ale aby zaopiekować się i obronić córkę twej siostry, nie potrzebowałeś przecie mojej rady i przyzwolenia.

— Jak się ma żonę, nie zawsze można robić to co się chce, a zresztą...

— Chodzi więc panu o zdanie signory Lidyi, a nie o moje?

— O obydwu, kochany Lanfranchi, bo pan działasz według rozsądku a ona według interesów domowych.

— Karty na stół, Teodoro. Mówiłem ci, że jestem i powinienem być protektorem Mercede. Gdys ją pan umieścił w instytucie Dubreul, nie mówiłem ani słowa, bo pochylałem to postanowienie. Gdy następnie uznałem, że nadeszła chwila, aby ona opuściła te mury, postarałem się...

— Ależ bez wątpienia! Mówię, ot! tak sobie!..

Gdyby latarnie nie były już po większej części pogaszone, Teodoro byłby zobaczył na jego ustach sardoniczny uśmiech.

— Cóż więc dalej?

— Dalej, powtarzam ci, Giulianie, karty na stół. Czy myślisz, że signora Lidya zechce przyjąć do domu twoją siostrzenicę?

— Bo to, widzisz....

— Otwarcie, kochany!

— No, więc, nie ma co myśleć!

— W takim razie, nie potrzeba jej zmuszać, broń Boże! Ale potrzeba koniecznie, aby Mercede opuściła jutro dom Adornich.

— W jakim sposobie na to zaradzić?

— W najprostszy. Pomówisz pan dziś ze swoją żoną, pozostawiając jej decyzję. Jeżeli odmówi, jak się tego spodziewam, tem lepiej. Pójdiesz jutro rano do Adornich, zabierzesz biedną Mercede i zaprowadzisz ją do mojej poczciwej siostry, Traversi, którą znasz.

— Ale tymczasem cudownie się składają!..

— A tymczasem chodźmy spać. Oczekuję jutro zawiadomienia od ciebie, że Mercede znajduje się u mojej siostry na Vicolo Valoria. Będę tam na nią czekał. Możesz powiedzieć Adorniemu, że chcąc być uprzejmym dla niego, prosimem moją siostrę o tę łaskę. Zdaje mi się, że nie potrzebuję dodawać, iż gdyby bankier upierał się dawać pieniądze biednej sierocie, powinienem odmówić z pogardą, bo o jej przyszłości pomyślimy teraz my oboje z siostrą.

To mówiąc Pasquale, uściśnął rękę Giulianiego i odszedł z wesołą miną, która świadczyła, że był bardzo zadowolony z tego, co mu się zdarzyło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) wykład prof. dr. Augusta Balasitza „O swawoli i pieniądzu według procedury cywilnej“.

— **Ogólne zgrupowanie delegatów gal.** Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 28 b. m. i dni następnym w gmachu Towarzystwa. Początek zgrupowania o godzinie 10 przed południem.

— **Rekolekcyjne.** Staraniem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbędą się konferencje rekolekcyjne ks. Bernarda Lubińskiego w kościele Klarysek, począwszy od 28 do 31 marca włącznie.

— **Konkurs** w sztucznej jeździe dla młodzieży obojga płci, odbędzie się jutro, 24 b. m., o godzinie 4 po południu na stawach Panieńskich.

— **Z Tow. oficyalistów prywatnych.** Długoletni dyrektor Towarzystwa p. Romuald Makarewicz, ustępuje z powodu nadwątłego zdrowia. Następcą jego zostać ma p. Stanisław Bal.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek i sobotę, dnia 1 i 2 marca b. r., przedstawienie amatorskie. Bilety wydają się od poniedziałku, 25 b. m.

— **Koncert.** We wtorek, 26 b. m., w sali Domu narodnego wykona Tow. śpiewackie „Lutnia“ wielkie oratorium „Śluby Jana Kazimierza“, pod dyrekcją kompozytora p. Mieczysława Soltysa.

— **Walne zgrupowanie Stowarzyszenia** przemysłowego korporacji szewskiej we Lwowie, odbędzie się w niedzielę i poniedziałek, 24 i 25 b. m., o godzinie 12 w południe w sali Tow. „Gwiazdy“.

— **Ofiara.** Przy sposobności zwiedzenia domu dla ubogich chrześcijan przy ul. Wronowskiej w dniu 21 b. m., złożył ks. Metropolita Szeptycki dla prebendaryuszów tamże zostających 100 K., za który to dar ubodzy wyrażają za pośrednictwem naszem serdeczną podziękę.

— **Smutny los sprawozdawców dziennikarskich.** W tutejszym sądzie krajowym karnym być sprawozdawcą dziennikarskim, to sztuka nielada. Nietylko, że ścisliście w ławce jak śledź w beczce, nadstawiając ucha, pisze sprawozdanie z przebiegu rozprawy na kolanie, lecz także czujne oko zwracać musi co chwila w stronę wieszadła, gdzie pozostawił pałto, kapełusz i kalosze. Błada temu, kto tego zaniedba. Zaraz się znajdzie wyznawca maksymy „co twoje — to moje“ a upatrzysz stosowną chwilę „ściagnię“ co mu pod ręką wpadnie.

W ubiegłym roku skradziono sprawozdawcom aż trzy parasole, dzisiaj przychodzi nam zanotować nowy fakt. Oto w dniu wczorajszym w czasie rozprawy Adamskiego, skradziono sprawozdawcy *Kuryera Lwowskiego* wartościową czapkę krymską. Jak tak dalej pójdzie, trzeba będzie sprawozdawcom ubezpieczyć się już nie na życie, ale na nietykalność swego ubrania.

— **Oj te chodniki!** Moryc Saubel, rolnik z okolicy Lwowa, idąc wczoraj po południu ulicą Batorego pośliznął się na chodniku, a upadając złamał sobie obojczyk. Nieszczęśliwego opatrzyła stacya ratunkowa.

— **Poświęcenie cerkwi.** Z Sanoka piszą nam: W dniu 19 b. m. odbyło się w Tyrawie wołoskiej poświęcenie nowo wybudowanej według planów p. Nahirnego, mruwanej cerkwi.

W miasteczku tem przez około 60 lat wcale nie było cerkwi, pomimo że Tyrawa jest siedzibą gr. kat. parochy. W długim tym okresie czasu nabożeństwa odbywały się w tamtejszym rz. kat. kościele.

Dopiero dzięki niestrudżonym zabiegom obecnego parocha ks. Michała Śliwińskiego, budowa cerkwi tej, zainicjowana pierwotnie hojnym legatem dziedzica Tyrawy, ś. p. Marcina Krajewskiego, przysłała do skutku.

Prócz materyjalnego przyczynienia się do budowy tej cerkwi parafian i obecnego kołatora p. Andrzeja Gołkowskiego, prawnuka zapisodawcy, wpłynęły na ten cel także dobrowolne datki, których zbieraniem przez dłuższy szereg lat zajmował się obecny paroch ks. kanonik Śliwiński.

W uroczystości poświęcenia cerkwi, na którą przybył delegat ks. biskupa przemyskiego, ks. kanonik Bierzecki, dziekan liski, brały udział liczne zastępy włościan parafii tyrawskiej i okolicznych, sąsiednie duchowieństwo obu obrządków, okoliczne obywatelstwo, tudzież licznie przybyli z Sanoka reprezentanci władz rządowych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Radosław Stolzmann, artysta-malarz.

W Rudniku nad Sanem, Michał Krzyżkowski, oficyant i kierownik tamtejszej poczty, w 58 roku życia.

W Wokowicach, Stanisław Gniewiński, właściciel dóbr, w 68 roku życia.

W Bożykowie, ks. Hilary Stetkiewicz, gr. kat. proboszcz tamtejszy i dziekan podhajecki, w 67 roku życia.

— **Zaczadzenie.** W nocy z 17 na 18 b. m. Krzysztof i Jan Diduszkowie, włościanie z Zasławskiego przedmieścia w Gródku zapalili w piecu węglem kamiennym. Przyszedłszy do domu w stanie nietrzeźwym, położyli się spać i zaraz usnęli. Ponieważ piec był zamknięty, powstały z żarzących się węgla czad spowodował

u obu wyżej nazwanych śmierć z zaczadzenia, którą przywołany nad ranem tamtejszy lekarz miejski skonstatował.

— **Śmierć w skutek zamarznięcia.** Ze Zbaraża donoszą nam: Wawryk Stempkowski, zarobnik w Dobromircu, wracając w stanie nietrzeźwym z wesela, usiadł koło swego domu pod płotem, zasnął i zamarzł. Żona jego, wracając w kilka godzin później z tego wesela znalazła już tylko martwe zwłoki.

— **Straszną karę.** Z Trembowli piszą nam: Sylwester Trylich z Humnisk skradł w nocy deski u sąsiada swego Stefana Kowalyszyna. Wracając z niemi do domu zamarzył w drodze.

— **Wypadek na kolei.** Z Gródka piszą nam: Między stacyami Mszana a Kamienobrodem w Cuniowie, w kilometry 317.6 przejechał dnia 21 b. m. w nocy pociąg osobowy nr. 18 jednego człowieka i 2 konie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Borszczowa donoszą nam: W gminie Monasterku, tut. powiatu, zmarł wskutek ran odniesionych z poparzenia jednoroczny syn sługi dworskiego, Jaś Sokółowski. Powodem nieszczęśliwego wypadku było pozostawienie dzieci bez dozoru, które bawiły się zapalnikami.

— **Ofiara alkoholu.** Z Dąbrowy piszą nam: Włościanka w Nowopolu Katarzyna Moryl upiwszy się w tamtejszej karczynie położyła się w domu spać, pozostawiając troje nieletnich dzieci bez dozoru. Wieczorem chciały dzieci Morylowej zapalić lampę. W skutek jednak nieostrożnego obchodzenia się z naftą, zapaliły ją. Morylowa zbudzona krzykiem dzieci, usiłowała ogień ugasić lecz nie będąc prawdopodobnie jeszcze trzeźwą, poparzyła się tak silnie, iż dnia następnego skutkiem odniesionych ran zmarła.

— **Kronika pożarów z ostatnich dni.** W Roźniatcach, powiatu mieleckiego, zniszczył ogień stodołę tamtejszego włościanina Jana Głogowskiego, wraz z nagromadzonymi w niej zapasami zboża i narzędziami gospodarczymi, wyrządzając szkodę na 1500 koron. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem,

W gminie Zalasowa, powiatu tarnowskiego, padł ofiarą płonieni całej dobytek włościanina Franciszka Gołca. Spaliły się dom mieszkalny, stajnia i stodoła, tudzież jedna krowa, jedno cielę, 5 sztuk nierogacizny, zapasy słomy i paszy. Szkoła zrządzona pożarem wynosi 2000 koron i była ubezpieczoną. Przyczyna powstania ognia nie jest wiadoma.

— **Morderca 24 osób.** We wsi Kalinówce, w gub. wołyńskiej, do parobka służącego na folwarku zaszedł na nocleg druciarz wędrowny. W nocy parobek w przekonaniu iż gość ma pieniądze, zamordował go toporem, zabrał znalezione przy nim 1 rub. 50 kop., rozebrał trupa, a następnie zwłoki wyniósł za wieś i rzucił do jaru, odzież zaś schował w chlewie. Nazajutrz, gdy synek mordercy opowiedział sąsiadom o nocnym wypadku, znaleziono łatwo trupa i schowaną odzież. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu. Morderca — jak zapewnia *Wołyń* — przyznał się, że gdy chodził po Besarabii i gubernii chersońskiej w różnym czasie i różnych miejscach zamordował 23 ludzi, tak, że według jego własnych zeznań, druciarz jest 24 z kolei ofiarą jego ręki morderczej.

— **Katedrę psychologii eksperymentalnej** w szkole psychologiczno-fizjologicznej w Paryżu otrzymała przebywająca obecnie w Lipsku pani dr. A. Wyczółkowska.

— **Defraudacya kasjera zakładu sierot.** W Budapeszte skazano onegdaj po 8-dniowej rozprawie kasjera zakładu sierot aradzkiego komitatu, Jana Kriwanego za zbrodnicze sprzeniewierzenia na 9 lat ciężkiego więzienia i na zapłacenie 727.513 K. 46 h. tytułem zwrotu wyrządzonej szkody.

— **Kradzieże w muzeum lyońskim.** W piątek ubiegły wieczorem w muzeum w Lyonie w salonach numizmatyki i starożytności w pałacu Saint Pierre skradziono wiele medali oraz starodawnych kosztowności, razem wartości 200.000 fr.

— **Zapis.** Zmarły niedawno we Frankfurcie nad M. księgarz Juegel zapisał prawie cały swój majątek, wynoszący 1 1/2 miliona marek oraz posiadłości ziemskie, na fundacyę dla ubezpieczenia robotników na starość i od choroby.

— **Samobójstwo.** Z Rzymu donoszą: Wystrzałem z rewolweru zastrzelił się tutaj artysta-malarz baron Pidoll, krewny byłego ministra spraw zagranicznych Haymerlego. Przed kilku laty był on sekretarzem zakonu maltańskiego. Bar. Pidoll liczył 60 rok życia. Przyczyną rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy.

— **Morderstwo w sali sądowej.** Z Neapolu donoszą: W sali rozpraw sądu przysięgłych rozegrała się we wtorek straszną scenę. Na ławie oskarżonych zasiadał pewien włościanin, który drugiego włościanina zamordował w bóje. Podczas przerwy w rozprawie podszedł ku oskarżonemu jakiś młody człowiek i zanim karabinierzy otaczający oskarżonego spostrzedz się mogli — ugodził go sztyletem w piersi, kładąc oczywiście trupem na miejscu. Mordercą był 16-letni bratanek owego włościanina, którego oskarżony zabił w bóje.

Notatki literacko-artystyczne.

Ruch teatralny. Opera nasza kończy przygotowania do wielkiego popisu, którym będzie niezawodnie „Lohengrin“. Pierwsze przedstawienie Wagnerowskiego arcydzieła odbędzie się w ciągu przyszłego tygodnia. Maestro Spetrino przeprowadził je przez długi szereg prób, aby dać rzecz wykończoną jak najsobtelniej. „Lohengrin“ otrzyma także niezwykle wspaniałą wystawę, jakiej nie widziano jeszcze we Lwowie. Dekorator teatru miejskiego p. Jasieński pracuje od kilku tygodni nad jej przysposobieniem.

Dramat zajęty jest obecnie próbami z krotchwili K. Glińskiego „Baśka“, osnutej na tle przysięgi księcia Radziwiłła Panie Kochanku. Utwór ten tryśka werwą i humorem. Postać Radziwiłła odwróży p. Roman, rolę zaś bohaterki objęła p. Stachowiczowa. Premiera zapowiedziana jest na 27 b. m.

Jutro po południu obok „Romantycznych“ wystawia dyrekcya „Wesele przy latarniach“. Wieczorem „Cavalleria“ i „Nawojka“ z p. Solską w roli tytułowej.

Pani Kruszelnicka powraca w marcu z Petersburga do Warszawy, gdzie śpiewać będzie do końca sezonu.

Byłoby bardzo pożądanem, aby Lwów mógł nareszcie usłyszeć w pełni rozwoju znakomitą śpiewaczkę, która na tutejszej scenie stawiała pierwsze kroki. Mamy też nadzieję, że dyrekcya dbała o dalszy rozwój opery, zawiąże rokowania z p. Kruszelnicką, celem pozyskania jej dla Lwowa, choćby na kilka występów gościnnych.

Hr. Ronikier wręczył dyrekcji teatru nową komedję katuszową z XVII wieku p. t.: „Współzawodnicy“.

H. Orlicz-Garlikowska „Z pamiętników młodego małżeństwa. Drapieżna idylla“. Warszawa. Jan Fiszer 1901.

P. Orlicz-Garlikowska wystąpiła przed kilku tygodniami w roli podwójnej debutantki. Pisma warszawskie doniosły o jej występie na deskach teatralnych, a równocześnie księgarnia p. Jana Fiszera rzuciła w świat mały tomik pod wspomnianym powyżej tytułem. O ile powiódł się pierwszy jej debiut na scenie? nie umiemy powiedzieć; drugiego do zupełnie nieudanych zaliczyć w żadnym razie nie można: p. Orlicz-Garlikowska w ogłoszonych w zbiorku omawianym drobniączkach: „Z pamiętników młodego małżeństwa“, „Ostatnia róża“, „Godzina z życia“, „Ta inna“ i „Podrzutek“ okazuje sporo trafnej obserwacyi, umie wybierać z codziennego życia zajmujące tematy do nowelek, jedynie język pozostawia miejscami nieco do życzenia, a mamy tu na myśli pewne prowincjonalizmy, wyrazy w rodzaju słowa: calszy i t. p.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po cenach operowych „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ Lud. Marek w partyi tytułowej i Aleks. Mysziugi.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po zwykłych cenach dramatu „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edm. Rostanda.

Zakończy „Wesele przy latarniach“ operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po cenach operetkowych „Bycerskość wieśniacza“ (Cavalleria Rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego i „Nawojka“, komedya w 3 aktach Stan. Rossowskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Pieniądze albo życie“ (La bourse ou la vie), komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Alfreda Capusa. Przekład Heleny Egerowej.

We wtorek „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach a 4 odsłonach Ryszard Wagnera. Gościuny występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassera.

We środę po raz pierwszy „Baśka“, krotchwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego, autora „Szaławily“.

Z Izby sądowej.

Lwów, 23 lutego.

(Gwałty w Przemysłu).

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie odczytano najpierw zeznania oskarżonego Tadeusza Kolkiewicza. Kolkiewicz słuchany w śledztwie zeznał, że po zajściu w rynek, tłum robotników, silnie wzburzony, spacerując po ulicy Trzeciego Maja, wycekiwał na oficerów 58 p. p., aby któregośkolwiek z nich obić. Wzburzenie tłumy było tak wielkie, że gdyby w rzeczywistości oficer jaki był się nawinął, z pewnością powstałaby bójka.

Z kolei obr. dr. Dwernicki krytykował akt oskarżenia. Zdaniem jego fakt strzelania z rewolweru i napad na oficerów wieczorem w dniu 4 listopada należało raczej skwalifikować jako usiłowane morderstwo a nie jako gwałt publiczny i ciężkie uszkodzenie ciała. Zajście tedy wieczorne, skwalifikowane jako usiłowane morderstwo należałoby wtedy przed trybunał sądu przysięgłych. Logika sama nakazuje, aby zajście to wieczorne w ten sposób kwalifikować. Strzelanie bowiem z rewolweru nie mogło mieć tylko na celu obrażenie kogoś na ciełe, lecz i zabicie.

Obr. dr. Reiter wnosił, aby trybunał powołał do rozprawy jako świadków posła Daszyńskiego i Szymona Wityka, którzy twierdzą, że osk. Reger wyjechał do Londynu z obawy przed gwałtami oficerów. W dalszym ciągu swego przemówienia żądał dr. Reiter przesłuchania dr. Hankiewicza, celem stwierdzenia, że Reger swoją łaskę zgubił w Scho-dnicy.

Obr. dr. Aszkenazy celem odparcia twierdzenia aktu oskarżenia, jakoby Liebermann po zajściu w rynek udał się na czele tłumy na ulicę Trzeciego Maja, wnosi o przesłuchanie świadka dr. Rast-Bertrauna, kandydata advokatury w Mościskach. Świadek ten potwierdzi, że tylko w jego towarzystwie udał się dr. Liebermann na ulicę Trzeciego Maja, mając jedynie na celu dowiedzieć się o nazwisku tego oficera, który go znieważył.

Na okoliczność, że Liebermann z rewolweru często strzelał powołuje obr. dr. Aszkenazy świadka Jakóba Späta.

Wszystkim powyższym wnioskom obrony sprzeciwił się prokurator państwa, poczem trybunał udał się na naradę.

Po dłuższej naradzie ogłosił przewodniczący rozprawy uchwałę trybunału, odmawiającą wnioskom obrony o zawezwanie do rozprawy Daszyńskiego, Wityka, dr. Hankiewicza i dr. Rast-Bertrauna. Co do przekazania sprawy zajścia wieczornego z 4 listopada 1900 sądowi przysięgłych, wstrzymał się trybunał zdecezyzą do ostatecznych wywodów.

Następnie odczytano protokół zeznań świadka Jakóba Späta, który stwierdza, że dr. Liebermann z rewolweru bardzo często strzelał.

Wchodzi na salę Paulina Rychlicka, żona oskarżonego Juliana Rychlickiego. Po zaprzysiężeniu zeznała, że w dniu 25go września z. r. w południe przywozła chorego męża do kasy chorych. Słyszała, że byli tam wówczas oficerowie z interesem do Regera. Oficerów tych widziała potem wychodzących. Jeden z nich był mocno zirytowany. Co oficerowie w drugim pokoju mówili, tego nie wie. Mąż jej był bardzo chory, siedział jak „kłoda“. Ponieważ tego dnia kartek do lekarza w kasie chorych nie dawano, przyszła na drugi dzień znowu z mężem i zastała oficerów. Było to przed południem. Czego ci oficerowie w dniu 26 września żądali, świadek nie wie. Mąż w kasie chorych wtedy do niczego się nie mieszał, bo był bardzo osłabiony.

Przewodniczący przedstawia świadkowi, że w dniu 25 września przed południem oficerów 58 p. p. nie było.

Świadek pomimo tego obstaje przy swoim twierdzeniu.

Oskarżony Reger wyjaśnia, że świadek Rychlicka była u niego w dniu 25 września dwa razy przed południem i po południu. Świadekowi, który się sprawą z oficerami interesował — mówił osk. Reger — musiało się pomieścić w głowie.

Po tem oświadczeniu Rychlicka zeznaje, że była w d. 25 września rano sama, a po południu z mężem.

Obr. dr. Zipper: Czy mąż pani jest bardzo chory?

Sw. Rychlicka: Mąż mój jest zawzsze chory.

Osk. Olearczyk przedkłada trybunałowi poświadczenie dentysty dr. Kantza w Przemysłu, który stwierdza, że oskarżony o godzinie 11 przed południem w dniu 26 września był u niego po poradę lekarską.

Obr. dr. Dwernicki wnosi o zawezwanie do rozprawy w stwierdzenie tej okoliczności dr. Oskara Kantza.

Wnioskowi temu sprzeciwił się prokurator Państwa z tego powodu, że zajście w kasie chorych trwało dłuższy czas, a Olearczyk mógł po konsultacyi u dr. Kantza przyjeść do kasy chorych i brać udział w zajściu.

Po naradzie trybunału ogłosił przewodniczący uchwałę, odmawiającą wnioskowi obrońcy Rychlickiego, dr. Dwernickiego.

Obr. dr. Dwernicki: Panie Olearczyk — czy pan wyszedł z warsztatów kolejowych według zegara kolejowego.

Osk. Olearczyk: Tak.

Dalszy ciąg wczorajszej rozprawy wypełniło omawianie sprawy pobicia Apolinarego Migla przez Regera.

Osk. Reger przesłuchany co do tego faktu, zeznaje, że zapytany przez niejakiego Pytaka w obecności Migla, dlaczego na Edmunda Rosteckiego ciągle pisze w *Głosie Przemyskim*, podał za powód to, że uważa go za człowieka nieuczciwego. O tej jego opinii o Rosteckim opowiedział Migiel Rosteckiemu, który go w

skutek tego zaskarżył do sądu powiatowego w Przemyślu o obrazę czei. Na rozprawie, która się w skutek tej skargi odbyła, oskarżony Reger nie był obecny. Skazano go zaocznie na 14 dni aresztu, której to kary jeszcze nie odsiedział. Po zajściu z oficerami w Kasie szedł przez most i zdawało się mu, że Rychlicki bije się z Miglem. Sądząc, że Migiel bije chorego Rychlickiego, uderzył w przechodzie Migla lekko łaską po głowie. Oskarżony wypiera się, jakoby pobił Migla za to, że ten słuchany jako świadek w sprawie Rosteckiego przeciw niemu, zeznawał na jego niekorzyść.

Na tem o godzinie 7 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś, godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przed południowej rozprawie przesłuchiwał trybunał najpierw św. Apolinarego Migla, dyetaryusza sądu obwodowego w Przemyślu. Zaprzysiężeniu tego świadka sprzeciwił się obrońca dr. Dwernicki a to z powodu tego, że Migiel ma nienawiść do Regera. Trybunał jednak postanowił świadka zaprzysiężać.

Po zaprzysiężeniu zeznaje Migiel, że idąc 26 września z kilku kolegami spotkał się z Rychlickim i Regerem. Rychlicki podszedł ku niemu i potrącił go. Na to przyskoczył Reger i ze słowami: „Co to wiele gadać, ot tak mu dać“ uderzył go dwa razy łaską po głowie. Świadek przypuszcza, że był to akt zemsty Regera za to, że on słuchany jako świadek w sprawie Rosteckiego przeciw Regerowi o obrazę czei, zeznał na niekorzyść tego ostatniego.

Obr. dr. Dwernicki stara się winę Regera w osobistych zajściach z Miglem przypisać Miglowi.

Św. Migiel oświadcza, że Regerowi przebacza.

Następny świadek Bolesław Dalke, pisarz u adwokata, słyszał raz pogroźki w gromadzie socjalistów, że będą kogoś bili. Jednego dnia socjaliści będąc pijani potrącali go i jego towarzyszy, potem rzucali kamieniami, a Miglowi, który szedł ze świadkiem odgrazali się.

Obr. dr. Dwernicki prosi o zanotowanie, że socjaliści byli wówczas pijani.

Świadek Stanisław Albert malarz dekoracyjny, zeznaje zgodnie z poprzednim świadkiem.

Św. Piotr Wiszniewski zeznaje, że socjalista Cisek po wypadku rzucaniu kamieniami przez socjalistów na Migla i jego towarzyszy, oświadczył mu, że cała awantura skierowana była tylko przeciw Miglowi.

Św. Rudolf Kamiński, malarz dekoracyjny, po zaprzysiężeniu, zaprzecza, jakoby przestrzegał Migla o groźącym mu niebezpieczeństwie ze strony socjalistów.

Św. Teodor Cisek rozmawiał przed rozprawą sądową Rosteckiego przeciw Regerowi, z tym ostatnim o nienawiści jego względem Migla.

Po odczytaniu kilku protokołów świadków tego zajścia przesłuchiwał trybunał jako świadka Juliana Rychlickiego. Rychlicki zeznaje, że w dniu krytycznym nie on zaczął bijć Migla, lecz przeciwnie: Migiel trącił świadka, Reger uderzył Migla dwa razy po plecach, przyczem wyraził się, że Migiel za sługuje na pobicie za świadczenie przeciwko niemu.

Następny św. Edmund Rostecki, który oskarżał Regera o obrazę czei, zeznaje, że o obrażającym wyrażeniu się Regera o nim, słyszał od robotników, nie zaś od Migla. Świadek zwracał się tylko z zapytaniem do Migla czy to jest prawdą, że Reger źle się o nim wyrażał i czy będzie świadczył o tem w sądzie.

Osk. Reger oświadcza, że był głęboko przekonany o denuncyacji Migla.

Z kolei odczytano protokół zeznań dalszych jeszcze świadków tej sprawy.

Między innymi św. Leopold Wamzidl widział jak jakiś człowiek chciał uderzyć Migla trzeci raz, ale on temu przeszkodził.

Św. Julian Głuchowski, którego zeznania odczytano, stwierdził, że leżącemu na ziemi Migla uderzył jakiś człowiek łaską po głowie.

Obr. dr. Reiter powołuje na świadka niejakiego Petaka, który ma stwierdzić co mówił Reger o Rosteckim i co mówił Migiel o słowach obraźliwych Regera Rosteckiemu.

Trybunał udaje się na naradę nad powyższym wnioskiem.

Po krótkiej naradzie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału, odmawiającą wnioskowi obrony z tego powodu, że Reger bijąc Migla kierował się temi pobudkami, o jakich mówili liczni świadkowie, a nie temi, o jakich mógłby mówić Petak, przyjaciel Regera. Petak zresztą słyszał tylko to, co sam Reger podawał za przyczynę zemsty.

Obr. dr. Dwernicki oświadcza, że z powodu wyjazdu dr. Jabłońskiego, obejmuje obronę osk. Göbla.

Z kolei wchodzi na salę p. Andrzej Gwoździ, „trochę krawiec, trochę rolnik“.

Po zaprzysiężeniu zeznaje, że siedząc jako inkwizyt w więzieniu przemyskim pod zarzutem bójki z żołnierzami, był w kilku celach

internowany: pod „czwórka“, „siódemka“ i „czternastka“.

Pod „czternastką“ siedział 2 miesiące z Regerem, Radeckim, Danielem Lissem i Waserem. Reger opowiadał tylko raz, że będzie może pan „adokat“ Liebermann odpowiadał za to, że znaleźli u niego „rewolwer“. Opowiadał także o tem, że siedzi podejrzany o napad na oficerów, których miano bić „palicami“ i strzelać z rewolweru. Reger nie mówił jednak, aby on brał również udział w napadzie. Nie słyszał również, aby Reger opowiadał, że Liebermann miał strzelać z rewolweru do oficerów.

W dalszym ciągu zeznań zaprzecza świadek, aby Reger opowiadał o tem współwzięniom, że Liebermann dopiero później będzie strzelał do oficerów i że on sam kupi sobie rewolwer do rozprawy.

Osk. Reger: Czy mówiłem kiedy o socyalizmie i namawiałem kogo, aby został socyalistą?

Świadek: Pan Reger przynosił czasem książeczki „światowe“. W książce tej było o socyalistach i jak się oni organizują „do kupy“.

Osk. Reger: Czy namawiałem kiedy Radeckiego, aby zeznawał na niekorzyść Żółkiewskiego, policyanta w Przemyślu?

Świadek: Pan Reger mówił Radeckiemu tylko, że kiedy obaj razem radli, powinni razem za to odpowiadać.

Przewodniczący: Czy może Reger mówił Radeckiemu: jak ma zeznawać w śledztwie?

Świadek: Nie.

Osk. Reger: Co mówił Radecki o dzieciwczętach?

Świadek: Mówił o domach „niepotrzebnych“ i jak się tam bawia. Pan Reger strofował go za to i powiedział, że wolałby się raczej powiesić, aniżeli popełnić kradzież.

Oskar. Reger: Czy mnie się bali w kaźni?

Świadek: Nie.

Osk. Reger: Czy dzieliłem się z Radeckim jedzeniem?

Świadek: Najwięcej z Radeckim.

Osk. Reger: Czyście uderzyli Radeckiego dwa razy w twarz za to, że się nie przyzwocio zachował.

Świadek: Tak. Dlatego, bo miał przyzwyczajenie chwycić za „niebezpieczne miejsce“.

Z kolei skonfrontowano świadka Radeckiego ze świadkiem Gwoździem. Radecki potwierdza jeszcze raz swoje poprzednie zeznania i dodaje jako nowy szczegół, że Reger miał się wyrazić, że w razie gdyby Liebermanna mieli zasażać, to on weźmie winę na siebie.

Św. Gwoździ przypomina sobie także, że Reger mówił coś o Piechockim. Przedstawił go jako człowieka silnego i mówił, że mógłby czterech oficerów zadusić. Czy jednak Piechocki brał udział w napadzie tego nie słyszał.

Reger wspominał także, że łaskę jego znalezione w bitce. Gdy świadek zapytał się Regera, czy on brał także udział w napadzie, Reger nie nie odpowiedział, tylko zaśmiał się. Z Göblem czasem Reger w więzieniu rozmawiał przez rurę, znajdującą się w miejscu ustępem. O czem mówili nie wie. O Göblu mówił tylko Reger, że jest „waleczny i nie pyta nic“. Aby Göbel brał udział w napadzie tego nie wie. Reger opowiadał nadto, że „Göblowi teraz wszystko jedno, kiedy jego narzeczoną (Czopkównę) mu zamknęli“.

Osk. Reger prosi trybunał, o zarządzenie, by Radecki i Lis siedzieli w innych celach, gdyż mogliby się porozumieć.

Św. dr. Józef Mantel, kandydat adwokatury w Przemyślu, po zaprzysiężeniu, zeznaje, że był wieczorem na zabawie w stowarzyszeniu obotników „Siła“. Przyszedł tam około pół do 9 wieczorem. Regera już zastał, kiedy dr. Liebermann przyszedł nie wie. Pozostał tam do godziny 10, lub kilka minut po 10 gdyż musiał odjeżdżać na termin do Ustrzyk. Świadek twierdzi stanowczo, że na 15 do 18 minut przed odejściem pociągu chyrrowskiego wyszedł z lokalu „Siły“.

Reger skarżył się świadkowi na zabawie, że jest chory, kaszlał nawet a w rozmowie z dr. Liebermannem pocieszał go mówiąc, że w skutek zajścia z oficerem moralnie nie nie stracił.

Obr. dr. Reiter stwierdza, że pociąg do Chyrowa odjeżdża według zegaru miejscowego w Przemyślu o godzinie 10 minut 21 wieczorem.

Osk. dr. Liebermann: Czy ja inspirowałem notatkę „Brawo oficerowi 58 p. p.“

Św. Notatka pojawiła się w Jednodniowce. Do jednodniówek Liebermann nie pisywał wcale.

Do Głosu przemyskiego pisywali głównie Reger i Wityk. Zdarzyło się że jeden z nich pisał czasem cały numer. Artykułów dotyczących wojskowości, ani Liebermann, ani świadek, który należał również do składu redakcyjnego, nie pisali.

Po wyjściu Jednodniówki, w której była notatka „Brawo oficerowi 58 p. p.“, pokazywał Liebermann świadkowi ów artykuł, mówiąc, że wcale nie wie, kto go napisał.

Następnie omawiał trybunał sprawę awantury w szynku Freidy Bernanke w nocy z 14 na 15 października 1900.

Osk. Rychlicki przyznaje, że w dniu tym był wieczorem w szynku Bernankowej. Zaprzecza jednak aby groził Bernankowej, że jej powyręca ręce za to, że śmiała się, iż socjaliści w Przemyślu zawali się (katastrofa budowlana w Przemyślu) i aby wyraził się nieprzyzwocio o komisaryacie policyi w Przemyślu. Awantur żadnych w szynku nie robili. Göbel był trochę wtedy pijany a bijąc w stół śpiewał z „Królowej przedmieścia“ piosnkę „Rachciach-rachciach“. Nieprawdą jest, aby ona awantury się bała, gdyż to jest żydówka silna, która już niejednego awanturnika wyrzucała za bary ze swego szynku. Szklankę w szynku Bernankowej nikt nie gryzł. Oskarżony takich, którzy gryzą szklanki jeszcze nie widział.

Osk. Olearczyk nie poczuwa się również do winy i żadnych awantur w szynku Bernankowej nie robił.

Przew. Czy Olearczyk gryzł szklanki?

Osk. Olearczyk: Proszę pana przewodniczącego wezwać rzeczoznawcę na moje zęby, czy ja potrafię.

Osk. Göbel nie poczuwa się również do winy i żadnych awantur w szynku Bernankowej nie robił. Był trochę podпиты i śpiewał.

Przew. Czy Göbel gryzł szklanki?

Osk. Göbel: Ja dziękuję Bogu, że mogę kawał mamalęgi pogryźć.

Wchodzi na salę Freidy Bernanke, szynkarka z Przemyśla, karana za obrazę czei i 14 dniowym aresztem za usunięcie z pod egzekucyi zafantowanych rzezcy.

Po zaprzysiężeniu zeznaje, że około godziny pół do 2 w nocy przyszli do jej szynku: Rychlicki, Reger, Olearczyk, Kolkiewicz, Mazurek i Göbel. Pili piwo i herbatę, za którą nie zapłacili. Tłukli szklanki i wlewali piwo do szkiełka od lampy, które się „rozłatawało na 20 kawałki“. Rychlicki zapytywał się świadka, dlaczego śmiała się z tego, że podłoga w stowarzyszeniu socjalistów się załamała, groził jej, że musi jej ręce powyręcać a „mikrusy“ (dzieci) podusić. Świadek podaje nadto, że Rychlicki groził jej „chińską wojną“.

Następnie miał się oskarżony Rychlicki wyrazić nieprzyzwocio o komisaryacie policyi w Przemyślu.

Olearczyk, Göbel krzyczeli, bili ręką w stół i śpiewali. Świadek likwiduje 12 zł za niezapłacone trunki i pobite szkło.

Obr. dr. Zipper: Co panią tak nastraszyło?

Świadek: Chińska wojna, że mnie ręce wykręci.

Obr. dr. Zipper: Czy mąż pani był obecny podczas całej awantury i czy pani mimo obecności męża się bardzo bała?

Świadek: Mąż był cały czas, a ja się moeno bała tej chińskiej wojny!

Obr. dr. Zipper: Czy u pani w szynku była kiedy awantura?

Świadek: Ja nie wiem — to mój mąż powie. Nikt więcej nie robił awantury tylko p. Rychlicki. Raz tylko mię zbeształ p. Göbel, ale nie groził.

Osk. Göbel: Co to miało znaczyć, że pani się wyraziła, gdy mię prowadzano do sądniego śledczego: „Panie Göbel ja na pana nie przyszła świadczyć“.

Świadek: Bo ja nie przyszła świadczyć u pana, ja była w sądzie w innej sprawie.

Św. Mojżesz Bernanke, szynkarz w Przemyślu, opowiada o zajściu w nocy z 14 na 15 października zgodnie ze świadkiem poprzednim. Świadek dodaje, że Rychlicki o poszczególne funkcyjaryszkach policyi przemyskiej nie wyrażał się obelżywie, tylko mówił nieprzyzwocite wyrazy o całym komisaryacie. Świadek ten również stwierdza, że oskarżeni bili szklanki. Za trunki oprócz Regera nikt nie płacił. Olearczyk gryzł szklanki a gdy mu świadek zrobił uwagę, że gryść nie wolno, zawołał: „cieho, bo chińska wojna będzie“. Göbl śpiewał tylko głośno, nie widział jednak aby i on gryzł szklanki.

Przew.: Czy Rychlicki zapłacił za piwo i za inne trunki, które pił?

Świadek: Zapłacił.

Osk. Olearczyk stanowczo zaprzecza, jakoby gryzł szklanki.

Obr. dr. Zipper: Czy nie było kiedy u pana w szynku awantur?

Świadek: Nie. Jak kto powie kiedy mi „grubianstwo, to ja się boję“.

Obr. dr. Dwernicki: Czy może Olearczyk się popisywał tylko wytrzymałością swoich zębów?

Świadek: Nie, on chciał mi szkodę zrobić.

Przew.: Czy pan jak kto powie grubianstwo moeno się boi?

Świadek: Tak, boję się aby goście przez niego nie powychodzili i aby się nie skończyło „na Verletzung meiner Gesundheit“.

Osk. Olearczyk oświadcza, iż Bernanke miał mówić w obecności dwóch jego kolegów, że on nie gryzł szklanki.

Św. Bernanke: Może.

Na tem o godzinie 1:45 odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 5 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 23 lutego. (Telegram). W Ministerstwie rolnictwa rozpoczęli onegdaj delegaci Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i skarbu oraz zastępcy magistratu przesłuchiwać interesentów w sprawie centralnego targu na bydło. Przesłuchano sześciu rzeźników, którzy byli za tem, ażeby podatek konsumcyjny opłacano przy wstępie bydła na targ i odliczano go od ceny kupna. Cenę kupna ma się oznaczać i notować łącznie z podatkiem konsumcyjnym. Rzeźnicy twierdzili mianowicie, że przeniesienie podatku konsumcyjnego z konsumentów na producentów ani nie jest możliwe ani zamierzone. Mniej licznego obsylenia targu obawiać się nie należy.

Wiedeń, 23-go lutego. Cukier 24:20. Tend. —. Nafta niezmienniona. Spirytus 38:60 do ——. Tend. —.

Wiedeń, 23-go lutego. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę 7:72 do 7:73. Pszenica na maj-czerwiec 7:83 do 7:84. Pszenica na jesień 7:94 do 7:95. Żyto na wiosnę 7:65 do 7:66. Żyto na maj-czerwiec 7:60 do 7:61. Żyto na jesień — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 5:46 do 5:47. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 5:58 do 5:60. Owies na wiosnę 6:60 do 6:62. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Uspodobienie: słabe. — Pogoda: mróz.

Budapeszt, 23-go lutego. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na kwiecień 7:46 do 7:47. Pszenica na październik 7:63 do 7:64. Żyto na kwiecień 7:26 do 7:27. Żyto na październik 6:67 do 6:68. Owies na kwiecień 6:21 do 6:22. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5:18 do 5:19. Rzepak na sierpień 12:55 do 12:65.

Oferty na pszenicę: dosyć liczne. — Chęć kupna: słaba. — Uspodobienie: spokojne. — Pogoda: mróz.

Berlin, 23-go lutego. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85:15. Spirytus 44:20.

Paryż, 23-go lutego. Trzyprocentowa renta 102:37. Mąka 25:60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24:15 do 24:25, loco Ołomuniec 22:60 do 22:70, loco Berno-Wiedeń 22:85 do 22:95, na marzec loco Aussig 24:15 do 24:25. Cukier w kostkach: prima 86:75 do 87—, secunda 86:25 do 86:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38:60 do 39—, Nafta kaukazka: transito Tryest 11— do 11:50, galicyjska przezroczyta 40:35 do 41:35. (Ceny w koronach.)

Targ zbożowy.

Lwów, 23go lutego. Pszenica gotowa 7:60 do 7:80, pszenica na termina 7:30 do 7:60, żyto gotowe 6:50 do 6:75, żyto na termina 6:40 do 6:60, owies obrocny gotowy 6:30 do 6:60, owies na termina 6:20 do 6:50, jęczmień pastewny 5:60 do 5:85, jęczmień browarniczny 6— do 6:75, rzepak 14— do 14:50, lnianka 10:50 do 11—, groch pastewny 6:25 do 6:50, groch do gotowania 6:75 do 12—, wyka 6:50 do 7—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:75 do 6—, hreczka 7— do 7:25, konieczyna czerwona galicyjska 55— do 70—, biała 35— do 75—, szwedzka 45— do 75—, tymotka 19— do 26—, kukurudza — do —, nowa 5:80 do 6—, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17:15 do 17:25, paritas Tarnopol na termin 16:75 do 17—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na prywatnym posłuchaniu księcia Roberta Parmeńskiego i jego syna księcia Eliasza i wkrót-

ce potem złożył w „Hotel Sacher“, gdzie zamieszkał Swoją kartę.

Przedwczoraj udzielał Monarcha długich osobnych posłuchań PP. Ministrom: hr. Góluhowskiemu, Prezesowi gabinetu dr. Koerberowi i generałowi hr. Welsersheimbowi.

W czwartkowym obiedzie dworskim wziął udział, prócz wymienionych wczoraj Polaków także ks. Paweł Sapięha.

Najd. Areyksiążę Rainer, naczelny komendant obrony krajowej wyjechał na kilkutygodniowy pobyt do Cannes. Zastępuje Jęgo Ces. Wysokość generał broni Schmidt.

W Izbie pruskiej, podczas obrad nad etatem górnictwa, poseł Schulz z Bochum postawił wniosek, żądający zamieszczenia w etacie większych środków na badanie ziemi, zwłaszcza na poszukiwanie pokładów mineralnych w Poznańskim i Prusach zachodnich a to dla podniesienia ekonomicznego tych okolic. Mimo bogactwa zapasu węglowego na zachodzie — tak uzasadniał mowca swój wniosek — rząd powinien dążyć do odnalezienia dalszych pokładów. To odnosi się zwłaszcza do mała pod względem geologicznym zbadanych dzielnic wschodnich. Siła narodowego dobrobytu polega, zdaniem mowcy, w znacznej części na rozwoju i dalszem rozprzestrzenieniu górnictwa. — Wniosek ten, przekazano komisji budżetowej do zbadania.

Z powodu zapowiedzianego przyjazdu do Niemiec króla angielskiego Edwarda, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Król angielski zamierza w najbliższych dniach przybyć do Niemiec. Faktem jest ogólnie znanym, że powodem obecnej podróży monarchy angielskiej jest ciężki stan zdrowia jego siostry cesarzewej wdowy Fryderykowej. Mimo to jednak, że odwiedzin w Kronbergu, są jedynie aktem braterskiej miłości i mają cechę czysto rodzinnej, znalazło się przeciw kilku pism niemieckich, które usiłowały przedstawić je jako zdarzenie polityczne i nie omieszczały dopuścić się z tego powodu kilku gwałtownych ataków, które do głębi obrażały cesarza. Ujawniła się w tem wszystkim brutalność, zasługująca na jak najostrzejsze napiętnowanie.

O podróży do Petersburga szefa francuskiego sztabu generalnego, de Pendezec, podają z Berlina następujące szczegóły: Rząd francuski zapytał w Petersburgu, czy rząd rosyjski nie chciałby poinformować się o stosunkach armii francuskiej za pośrednictwem szefa sztabu. Odpowiedź brzmiała, że generał będzie nader miłym gościem, — poczem wysłano go do Petersburga. Szef sztabu ma wyjaśnić reformy, projektowane przez obecnego ministra wojny generała André, tudzież sprawę usunięcia z armii kilku nacjonalistycznych generałów. Wyjaśnienie to jest wywołane krytycznymi uwagami *Nowego Wremieni* o armii francuskiej. Wizyta generała Pendezeca w Petersburgu wywarła tu silne wrażenie.

Rekonstrukcja gabinetu serbskiego postępuje dalej w kierunku znamionującym zwrot ku umiarkowanym radykalnym. Dotychczas gabinet Jovanovica, utworzony, jak wiadomo, w lipcu z. r. bezpośrednio po ślubie króla Aleksandra posiadał w swem gronie dwóch umiarkowanych radykałów, t. j. ministra skarbu dr. Popovicia i ministra oświaty Marinkovicia. Obaj nie tylko pozostają nadal na swoich stanowiskach, lecz żywią radykalny w gabinetcie zasiloni zostali w dniach ostatnich dwoma osobistościami: dr. Michałem Wuicem, dotychczasowym posem w Paryżu, który objął tękę spraw zagranicznych i dr. Milovanovicem, który stanął na czele ministerstwa handlu. Znamienne jest okoliczność, że na wyraźne życzenie króla ustąpił z gabinetu dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Łazarz Popovic, który przed dwoma laty przewodniczył w procesie o zdradę stanu, wytoczoną głównie w inicjatywę zmarłego króla Milana kilkunastu przedniejszym członkom stronnictwa radykalnego, pomiędzy którymi znajdował się także wyżej wymieniony dr. Milovanovic.

Jako kandydata na posadę posła w Paryżu, opróżnioną w skutek powołania Wuica do gabinetu, wymieniają z jednej strony posła w Rzymie, dr. Jerzego Simica, z drugiej zaś byłego radykalnego ministra spraw zagranicznych dr. Nikolica.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że w kilku miastach serbskich otwarto subskrypcję na wystawienie pomnika królowi Milanowi. W Niszu zebrano w dwóch dniach na ten cel 10 tysięcy dinarów. Serbskie dzienniki dowiadują się, że tegoroczne apanaże zmarłego władcy (w sumie 360,000 fr.), które uchwalili skucepżyna przed samym jego zgonem, mają być obrócone na cele pomnika.

Książę Mikołaj Czarnogórski w rozmowie z jednym z współpracowników paryskiego *Figara*, który przybył umyślnie do Cetynii celem interwiewowania go, poczynił

bardzo zajmujące wynurzenia, pozostające poniekąd w związku z obecnymi wypadkami w Bułgarii i w Serbii. Gdy w rozmowie poruszono kwestyę związku bałkańskiego pomiędzy Serbią, Bułgarią i Czarnogórą, powiedział książę: „Nie uznaję potrzeby takiego związku. Każde z tych trzech państw ma wytknięte własne drogi, wskazane warunkami narodowego rozwoju, a wszystkie pragną utrzymania *status quo* na półwyspie Bałkańskim. Kocham księcia Bułgarskiego, z którym łączą mnie bardzo ścisłe węzły przyjaźni i mniemam, że on tak samo myśli jak ja“. Na zapytanie, czy miał sposobność oddziaływania na swojego zięcia, króla włoskiego w duchu nieprzyjaznym dla trójprzymierza, odparł książę: „Trójprzymierze tak samo wpływa z natury rzeczy, jak alians francusko-rosyjski. Wyjawisz panu moje pod tym względem zapatrywanie, upoważniam go do ogłoszenia, że to co mówią i piszą o moim wpływie na króla Włoch, jest po prostu złudzeniem. Z moim zięciem nie rozmawiam nigdy o polityce, zwłaszcza o ile to odnosi się do jego państwa. Gdy się zejdziemy, rozmawiamy tylko o sprawach czysto rodzinnych i domowych. Niesłusznie tedy przypisywano mi pewną rolę w stosunkach pomiędzy Włochami, Rosyją i Francją. Ani car Mikołaj, ani król włoski nie są władcami, którzyby ulegali łatwo wpływowi postronnym“. W dalszym ciągu rozmowy książę potwierdził wiadomość zbudowania kolei żelaznej od granicy rosyjskiej przez Rumunię, Bułgarię i Serbię aż do wybrzeża morza Adriatyckiego. Linia ta będzie miała dwa punkta końcowe: jeden u wybrzeża tureckiego a drugi u wybrzeża czarnogórskiego. W projekcie tej kolei, zaręczał książę, nie należy dopatrywać ani politycznego, ani strategicznego celu; kolej ta ma służyć wyłącznie interesom handlowym państw bałkańskich.

Do kroków, jakie poczynili u W. Porty ambasadorowie Rosyji i Francji celem zwrócenia jej uwagi na niebezpieczeństwa, grożące w skutek rewolucyjnej agitacji komitetu macedońskiego i skłonienia ją do energicznego działania, przyłączył się w dniach ostatnich także ambasador angielski, który zalecał z naciskiem surowe wystąpienie przeciw rewolucjonistom.

Wiadomość, jakoby także austro-węgierski ambasador baron Calice przedsięwziął w ostatnim czasie takie same kroki, jest, jak telegrafują urzędownie nieprawdziwą. Baron Calice już poprzednio skorzystał ze sposobności, aby zwrócić uwagę W. Porty na stan rzeczy w Macedonii, przyczem nadmieniał, że należy unikać wszelkich nieuprawnionych arestowań i starać się o usunięcie jaskrawych nadużyć w administracji.

Z Konstantynopola donoszą drogą prywatną, że w pałacu sułtańskim wielkie panuje zaniepokojenie z powodu akcyi bułgarsko-macedońskiego komitetu.

W skutek zachęty ambasadorów Rosyji i Anglii aresztowano w stolicy tureckiej wielu Bułgarów podejrzanych o należenie do tego komitetu. Między innymi uwieziono rozgłosnej sławy lekarza bułgarskiego dr. Dinowa.

Dalej donoszą ze stolicy tureckiej, że W. Porta poczyna liczyć się już z faktem, iż Grecya przygotowuje zupełną aneksyę Krety, w czem znajduje poparcie u kilku mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 lutego. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o trzy kwadrans na 12. Na wstępie złożył poseł szląski Haase, który dziś po raz pierwszy przybył na posiedzenie, przyrzeczenie poselskie. Prezydent zawiadomił na wstępie, że pp. dr. Eisenkolb i tow. cofnęli w sposób lojalny interpelację, która wywołała niechęć swą treścią, obrażającą religijne i moralne uczucia katolików; przytem prezydent dodał, że interpelanci oświadczają, iż interpelacja ta jest dosłownym tłumaczeniem broszury Alfonsa z Liguoryi.

P. Wolf woła: Precz z księżami! Los von Rom! Poseł dr. Kathrein staje w środku sali i wśród gwaru i wrzawy donośnym głosem protestuje przeciw temu, jakoby ta interpelacja była choć w przybliżeniu ważnym tłumaczeniem rzeczony broszury. Kathrein protestuje imieniem całego stronnictwa katolicko-ludowego i imieniem Kościoła katolickiego. (Długo trwające demonstracyjne oklaski w centrum i na ławach polskich. Szenererowcy wołają bezustannie Los von Rom). Wielu mowców zapisuje się do głosu.

Wiedeń, 23 lutego. Posiedzenie tajne trwa do tej chwili; czytają w całości broszury Alfonsa z Liguoryi.

Wiedeń, 23 lutego. Przed posiedzeniem Izby odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Przedsięwzięto wybory kilku komisji, poczem

prezydium podało do wiadomości, iż prezydent hr. Vetter zawiadomił, że interpelacja Eisenkolba będzie cofnięta, w obec czego sprawę tę należy uważać za załatwioną.

Wiedeń, 23 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego wydelegowano do komisji prawnej Izby posłów pp.: Byka, Jabłońskiego, Królikowskiego, Greka, Rapaporta, dr. Stojałowskiego i Giżowskiego; do komisji dla zarazy bydłowej: Gniewosza, Pastora, Wielowiejskiego, Bindera, Struszkiewicza, Garapicha i Danielaka.

Kraków, 23 lutego (*Tel. prywatne*). Umarł tu w 67 roku życia ks. prałat kapituły katedralnej krakowskiej Maciej Fox, radny miejski.

Kraków, 23 lutego (*Tel. prywatne*). Prezydium wyższego sądu krajowego w Krakowie udało się uzyskać w Ministerstwie sprawiedliwości budowę nowych gmachów sądowych. W celu ostatecznego załatwienia planów mają niedługo przybyć referenci Namiestnictwa i Ministerstwa.

Kraków, 23 lutego (*Tel. prywatne*). Dzisiaj skończyła się rozprawa przeciw 13 sprawcom napadu na gości weselnych w Bessowie, powiecie bocheńskim, następującym wyrokiem trybunału: dwaj oskarżeni otrzymali karę po 4 miesiące ciężkiego więzienia, czterej po 2 miesiące, 4 po 6 tygodni; trzech uwolniono.

Stanisławów, 23 lutego. Ruch ogólny na części szlaku Teresin-Borszczów linii Teresin-Iwanice puste dnia 22 b. m. podjęto na nowo.

Wiedeń, 23 lutego. Najj. Pan darował 26 więznom resztę kary. Z tej liczby przypada 2 na męski zakład karny we Lwowie, a po jednym na zakłady karne w Stanisławowie i w Wisniczcu.

Wiedeń, 23 lutego. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister oświaty nadał profesorowi gimnazjum w Jarosławiu Józefowi Szyskiemu w posadę w gimnazjum w Dębicy, a profesorowi gimnazjum akademickiego we Lwowie dr. Emilowi Kalitowskiemu w posadę w ruskiem gimnazjum Im. Cesarza Franciszka Józefa w Tarnopolu.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Jakóba Piepes-Poratyńskiego na prezesa, a Karola Schayera na wiceprezydenta lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Wiedeń, 23 lutego. Dziś o 10 przed południem otwarto tu austriacki wiec miast. Obrady toczą się w sali posiedzeń wiedeńskiej rady miejskiej. Z 33 zaproszonych miast, pojawiło się 29 delegatów, między tymi reprezentanci Lwowa i Krakowa.

Wiec otworzył przemówieniem burmistrz Lueger, witając przybyłych; wyliczył potem zadania wiecu. Na przewodniczących wiecu wybrano burmistrzów Salzburga, Lwowa, Gracu i Trystu. Przewodnictwo objął dr. Małachowski jako pierwszy przewodniczący. Wiec przystąpił do obrad.

Budapeszt, 23 lutego. Policja zakazała pochodu demonstracyjnego robotników pozabawionych pracy. Gdy robotnicy ci mimo wezwania niechcieli się rozzejść wystąpiła policja i aresztowała 33 ekscedentów.

Poznań, 23 lutego. (*Dep. prywatne*) Kat Schwitz wykonał wyrok śmierci w Ostrowie na włościaninie nazw. Bolata skazanym za zamordowanie parobka Palickiego.

Poznań, 23 lutego. (*Dep. prywatne*) W Lignicy aresztowano wyrafinowanego oszusta, izraelitę, który podał, że nazywa się Spitzer. Oszust uwijał się po Austrii, Niemczech i Galicyi, wyszukując młode dziewczęta i odstawiając je za wysokiem wynagrodzeniem do domów rozpusty. Przy aresztowanym znaleziono wiele fałszowanych dokumentów i wiele fotografii dziewcząt.

Monachium, 23 lutego. Urzędowo zaprzeczają doniesieniu o dymisji ministra wojny Ascha.

Sofia, 23 lutego. Organ komitetu macedońskiego *Reforma* oświadcza, że rozwiązanie stowarzyszeń strzeleckich jest zwiastunem rządów absolutystycznych i reakcyjnych, przeciw którym Bułgarzy będą walczyli na zabój.

Paryż, 23 lutego. Izba dep. obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem zmienionym przez senat i uchwaliła cały budżet 473 głosami przeciw 42.

Senat przyjął jednogłośnie projekt uzbrojenia portów wojennych i budowy zakładów dla ułatwienia operacji flot wojennych.

Londyn, 23 lutego. W Izbie lordów zapytał dep. Brayl (katolik) czy rząd nie zamierza jak najrychlej postarać się o zniesienie przysięgi, którą panujący przy wstąpieniu na tron wypiera się wszelkich stosunków z Kościołem katolickim i jego nauk. Na to odparł lord Salisbury, że wszyscy ubolewają nad stylizacją tego oświadczenia, jednak należy uwzględnić, że formuła ta istnieje od 200 lat i nie można jej zmieniać bez osobnego zezwolenia parlamentu.

Nowy Jork, 23 lutego. Pociąg Nowojorski kolei pensylwańskiej zderzył się z pociągiem idącym z Jersey. Słychać, że 11 osób zginęło.

San Francisco, 23 lutego. Parowiec „City of Rio di Janeiro“ rozbił się w tutejszym porcie; na pokładzie miało się znajdować 300 osób. Podobno połowa z nich utonąła.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 23 lutego. Z listów, jakie otrzymała *Wiener Abend Post* z Pekinu, datowanych z końca grudnia r. z. w sprawie udziału marynarzy austro-węgierskich w wyprawie do Kalganu wynika, że mały ten oddział uzyskał szczególniejsze uznanie oficerów niemieckich i włoskich a zwłaszcza komendanta ekspedycji generała Geyla. Także ludność chińska okazywała austro-węgierskim marynarzom sympatyę, ponieważ przekonała się o ich przykładnej karności. Świadczy o tem i ten godny zaznaczenia fakt, że Chińczycy w okolicach, przez które przeciągają wojska zagraniczne częstokroć wywieszają flagę austro-węgierską, chcąc przez to dać do poznania, że udają się pod opiekę wojsk austro-węgierskich oficerów, że im dobrze z tem będzie.

Berlin, 23 lutego. *Biuro Wolfa* donosi z Pekinu, że hr. Waldersee odroczył zamierzoną ekspedycję, ponieważ rząd chiński zgodził się na warunki mocarstw.

Waszyngton, 23 lutego. Departament państwowy przygotowuje notę do Rosyji w sprawie znanej wojny cłowej. W nocie tej zawarte będzie oświadczenie, że zaprowadzenie cła od cukru jest jedynie tymczasowym zarządzeniem; a dalej prośba do rządu rosyjskiego, aby zaniechał środków repressyjnych, póki odpowiednie instancje nie dokonają interpretacji ustawy.

Pekin, 23 lutego. Ks. Czing i Li-Hung-Czang otrzymali od dworu polecenie zawiadomienia posłów, że wydano edykt o ukaraniu dostojników chińskich. Według tego edyktu Tungfusiang zostaje zdegradowany, książęta Tuan i Lan popadli w niełaszkę i skazani na wygnanie, trzech inni wyżsi dygnitarze mają sami odebrać sobie życie, trzech wreszcie odda głowy pod miecz katowski.

Pekin, 23 lutego. Akt oddania Anglikom kolei Szan-hai-kwan rozpoczęło się wczoraj i potrwa do 28 b. m. W myśl układu kolej ta przez cały czas trwania okupacji prowincyi Czili pozostawać ma pod zarządem angielskim.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 23 lutego. W Izbie gmin sekretarz stanu Czanborne odpowiedział przecząco na zapytanie dep. Redmonda, czy cesarz niemiecki zaofiarował pośrednictwo w wojnie południowo-afrykańskiej. Sekretarz ministerstwa wojny zawiadomił, że dotychczasowe kosztta wojenne w południowej Afryce wynoszą 81½ miliona funtów szterlingów. Około 20,000 Boerów stoi jeszcze pod bronią. Pod koniec stycznia było 16,000 jeńców boerskich w rękach Anglików.

Kapsztadt, 23 lutego. Od 10 do 16go lutego zachorowało na dżumę 20 osób, 3 zmarły, a 104 pozostaje pod obserwacją lekarską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 673.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 682.—, Akcje Anglobanku 274.50, Akcje Unionbanku 538.—, Akcje Länderbanku 413.50, Akcje Bankvereinu 469.—, Akcje Bodencredit 824.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 670.50, Akcje Kolei Południowej 105.25, Akcje Tramway A) 277.—, Akcje Tramway B) 274.—, Akcje Kolei Elbethal 474.—, Akcje Kolei Północnej —.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 439.—, Akcje Rima Muranyi 476.50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1570.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 298.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.70, Renta majowa 98.40, Austriacka Renta koronowa 98.—, Węgierska Renta koron. 93.60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.15, 4 pre. Listy Banku krajowego 91.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98.75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98.—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 pre. Galie. Obligacje propinacyjne 96.—, 4 pre. Galie. pożyczka kraj. z r. 1893 92.25. 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87.50, Losy tureckie 108.50, Marki 117.40, Ruble 253.75.

Berlin, 23 lutego. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 211.75. Towarzystwo dyskontowe 184.—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystrycznym bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika 1 8, I piętro
Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Przełazy

na Berlin, Londyn, Paryż i inne
miejsca zagraniczne wydaje

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy
odwrotną pocztą.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. lutego 1901.

I. Akcyje za sztukę.

	placa	žadaja
	waluta	waluta
	K. h. K. h.	K. h. K. h.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	635	648
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 k.)	354	364
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	429
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	535
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)		150
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	410
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	420
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109 50	—
" " 4 1/2% w. a. los. w 50 l.	98	98 70
" " 4% w. a. los. w 50 l.	90	90 70
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	98 70	99 40
" " w. a. los. w 57 l.	91 75	92 45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	92	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat	93	93 70
4% los. w 56 lat	90 80	91 50
III. Obligki za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 70	96 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	101 70
" " 4 1/2% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 50	93 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	92 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	100	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92 50	93 20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	87 70
" " 4 1/2% po 200 k.	97 25	97 95
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po 20 (40 k.)	65	69
M. Stanisława po 20 (40 k.)	—	—
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19 05	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	257
100 rubli rosyjskich papierowych	253	255
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lutego 1901.

A. Ogólny dług państwa.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
lut-y-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
- 4 1/2% Listy hipoteczne,
- 5% Listy hipoteczne premiiowane,
- 4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

COLOSSEUM THORNA

Od czwartku 21. b. m. codziennie międzynarodowe walki zapasnicze 14 championów Europy. Nagroda 3000 kor. — Następnie: Fleury Trio senzacyjnyi paryscy tancerze wiatrowi: Trio Streitman, ulubiony tercet wokalny: Józef Modl, humorysta teatru Ronachera w Wiedniu. Horley Trio ekscytrycy muzykalni i t. d. i t. d. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia z kompletnym programem i zapasy.

Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dziennikow W-go Plobnia, ul. Karola Ludwika 9.

Koncertowali do Lwowa

dnia 23 Intego 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Komorowski z Gliny, A. Hulimka z Mycowa, D. Pogłowski z Sudkowie, B. Zastawiecki z Krogulca, F. Masłowiec z Królestwa, K. Rogawski z Gorlic, S. Pietraszkiewicz z Warszawy, J. Sawicki z Rohaczowa, K. Ostaszewski z Grabownicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. hr. Krasiński z Mszany dolnej, S. hr. Łoś z Chocina, K. hr. Komierowski z Sobolowa, T.

Witosławski z Borszczowa, S. Skrzyński z Nozdrca, T. Żurawski z Hawłowie, M. Dembińska z Krynicy, E. Bielski z Krosna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Losy z roku	placa	žadaja
1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.35	138.35
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.25	170.25
" " 1864 po 100 zł.	204.50	205.50
" " 1864 po 50 zł.	204.50	205.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.25	95.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.25	115.25
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	494.—	498.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	118.85	119.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	427.—	429.—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.—	96.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.50	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.55	93.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	99.—	99.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	141.50	142.50
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	167.25	168.25
" " za 50 zł. (100 kor.)	167.25	168.25

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	—

	placa	žadaja
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	91.75	92.75
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	95.40	96.40
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	—	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.—	81.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.—	109.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
" " " " 1889 3 pr.	234.50	236.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.—	99.—
" " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
" " " " 4 pr. stare	93.—	94.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	90.75	91.25
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " " " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—

H. Obligacje za prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.80
" " " " " 1887 4 pr.	100.30	100.30
" " " " " 1888 4 pr.	98.—	98.80
" " " " " 1891 4 pr.	98.10	98.90
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.80	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	14.20	15.20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	392.—	393.50
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.—	68.—
Pożyczka miasta Lublan 20 zł.	57.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	141.—	145.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.50	48.50

	placa	žadaja
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.75	25.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.—	69.—
St Genois 40 zł. mk.	210.—	220.—
Pożyczka m. Stanisława 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	600.—	—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-austr. 240 kor.	273.50	274.50
Pesz. banku handl. 500 zł.	2460.—	2470.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	682.—	683.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1415.—	1419.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	640.—	642.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	412.—	413.—
" Austro-węg. 600 zł.	1677.—	1683.—
" Związkow. (Uniobank) 200 zł.	539.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	260.—
Zivnostenska banka 100 zł.	265.50	266.50

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
Kolej " " akcyje zakł. 200 zł.	295.—	305.—
Kolej półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6315.—	6325.—
Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bekce (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541.50	544.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	769.—	771.—

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	817.—	820.—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	855.—	865.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	436.50	437.50
Prażyjskie tow. żelazn. przem. 200 zł.	1555.—	1567.—
Schodniey 500 kor.	1420.—	1440.—
Turek zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	468.—

N. WEKSLA.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.40	117.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.57	240.77
Paryż za 100 franków	95.35	95.45
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.55	117.90
Włoskie banki	90.35	90.55
Francuskie banki	95.15	95.30
Szwajcarskie banki	95.15	95.30

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11.32	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.08	

Licytacje.

L. cz. E. 967/00 (14) [1469 3—3]
Dnia 4. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 143/l. ks. gr. gm. kst. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 5214 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2607 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. E. 863/00 (6) [1349 3—3]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 12. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) 1/2 ciałka hip. lwh. 685 i II.) całej realności lwh. 687 ks. gr. gm. Łubno.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 852 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 20 kor. 32 hal., ad II.) 548 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 17. stycznia 1901.

L. 14.843 [1477 2—3]
OBWIESZCZENIE

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych wyciecznych i nadzwyczajnych mających się wykonać na rzece Sanie w okręgu budowniczym Niskim w latach 1901 do włącznie 1906, mianowicie w seceji I. od granicy okręgu w Starem mieście do mostu drogowego w Zarzeczcu i w seceji II. od mostu w Zarzeczcu do ujścia do Wisły, odbędzie się 18. marca 1901 w c. k. Starostwie w Nisku o godz. 12 tej w południe licytacja ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godz. 12 tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanej wzoru zaopatrzone marką stempową na 1 Kor. i w wadyum 5000 kor. dla każdej seceji z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo niezaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18. lutego 1901.

(Wzór oferty.)
O F E R T A
mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1901 do końca 1906 wykonać wszelkie budowle wodne w seceji
Sannu od
do w okręgu budowniczym Niskim za opustem (cyframi i słowami) procentów z cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne znam dokładnie i podaję im się bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.
Jako wadyum składam
Nisko, 18. marca 1901.
(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 2219/00 (5) [1550]
Na żądanie c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja a) piórowej realności lwh. 473 ks. gr. gm. Ułaszki i b) realności lwh. 470 tejże gminy objętej.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 142 kor., ad b) na 522 kor. 66 hal.
Najniższa cena wynosi: ad a) 71 kor.,

zaś ad b) 261 kor. 30 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 858/00 (8) [1549]
Na żądanie adw. dra Józefa Brauna, jako kuratora zbiorowej kasy sieroczej w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja a) realności lwh. 455 ks. gr. gminy Czortków z Wygnanką, b) realności lwh. 463 tej gminy objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 9582 kor. 94 hal., ad b) na 9883 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad b) 4792 kor., zaś ad a) 4942 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 1477 00 (4) [1534]
Na żądanie Joanny Studzienickiej, odbędzie się dnia 11. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1/5 części realności lwh. 390 ks. gr. gm. Uście bisk.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 126 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 63 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 1648/00 (4) [1539]
Dnia 14. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 (oddział IV.) w Szczercu, licytacja realności lwh. 101 i 304 ks. gr. gm. Dornfeld objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 5100 kor 40 hal., druga na 1600 kor., więc razem na 6700 kor. 40 hal., z czego przynależności na 612 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 3400 kor. 26 hal., drugiej 1066 kor. 68 hal., a razem 4466 kor. 93 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. E. 523/00 (4) [1500]
Na żądanie Mordka Fischla Zanga vel Rudera, odbędzie się dnia 15. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja jednej trzeciej części realności wykazem hipotecznym l. 1138 księgi gruntowej gm. Obertyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 913/00 (10) [1503]
Dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacja realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Naszacowice.

Nieruchomość jest oceniona na 2175 kor. Najniższa cena wynosi 1450 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 28. stycznia 1901.

L. cz. E. 937/00 (4) [1504]
Dnia 19. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacja realności lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Moszczenica.
Nieruchomość jest oceniona na 1824 kor. Najniższa cena wynosi 1216 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. E. VIII. 1127/99 (6) [1165]
Na żądanie Henryka Schleimera, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacja a) 1/6 części realności lwh. 9 ks. gm. Bednarów objętej, b) 1/6 części realności lwh. 10 gm. Bednarów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 domów, 6 brogów, 2 stajni, chlewka, 3 studni, stodoły, 13 drzew owocowych, c) 1/4 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. Bednarów objętej, d) 5/24 części realności lwh. 12 gm. Bednarów objętej i e) 2/48 części realności lwh. 14 ks. gm. Bednarów objętej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/6 części realności lwh. 9 objętej na 37 kor. 96 hal., 1/6 części realności lwh. 10 objętej na 1610 kor. 71 hal., 1/4 części realności lwh. 11 objętej na 76 kor. 52 hal., 5/24 części realności lwh. 12 objętej na 97 kor. 55 hal., 2/48 części realności lwh. 14 objętej na 51 kor. 44 hal., przynależności zaś lwh. 10 objętej na 356 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 25 kor. 32 hal., ad b) 1311 kor. 58 hal., ad c) 51 kor. 2 hal., ad d) 65 kor. 4 hal., ad e) 34 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 15. stycznia 1901.

L. cz. E. IX. 541/00 (12) [1380]
Dnia 27. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1456 i 2034 ks. gr. gm. Przemysł.

Budynki na realności pierwszej oceniono na 835 kor. 88 hal., a grunta na 2781 kor., zaś grunta drugiej na 828 kor. 20 hal.

Najniższa cena pierwszej 2249 kor. 40 hal., zaś drugiej 552 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. 63/00 (8)

[1501]

Na żądanie Hierscha Gleisa i Goldy Gleisowej, odbędzie się dnia 18. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności wykazem hipotecznym l. 1250 księgi gruntowej gminy Obertyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. 1423/99 (7)

[1463 1—3]

Dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, w domu Hermelego, licytacja 20/32 części realności lwh. 405 gm. Mielec, ocenionych na 3750 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1875 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 2566/00 (5)

[1537 1—3]

Dnia 18. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 72 I. ks. gr. gm. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2390 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1593 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. E. 2172/00 (4)

[1536 1—3]

Dnia 18. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 745 ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 160 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 107 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. E. 2633/00 (3)

[1538 1—3]

Dnia 20. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 184 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 672 kor. 26 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 448 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 1512/00 (5)

[1505]

Dnia 20. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja całych realności lwh. 1) 303 i 2) 337, tudzież 3/9 części realności lwh. 231 gm. Przybyłów objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 1622 kor., ad 2) na 680 kor., ad 3) na 295 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1081 kor., ad 2) 453 kor., ad 3) 146 kor., poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. E. 1303/00 (4)

[1507]

Dnia 22. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności l. wyk. hip. 203, 394 i 481 gminy Tyśmienica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione lwh. 203 na 1176 kor., lwh. 394 na 2140 kor., lwh. 481 na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 784 kor., co do drugiej 1426 kor., 66 hal., a ostatniej 1266 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. XIV. 3484 00 (2)

[1027]

Na żądanie p. Rozalii z Abelesów Braunerowej, zastąpionej przez adw. dra Seinfeldę w Krakowie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacja 1/7 części realności lwh. 1548 Nr. orj. 19, przy ul. Kupa w Krakowie, parc. bud. lk. 701.

Przynależności brak.
1/7 część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1365 kor.

Najniższa cena wynosi 682 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej 1/7 części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. E. XVI. 1983/00 (10)

[1157]

Dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacja 2/20 części realności lwh. 296 III. Lwów objętej pod lk. 369³/₄ i. orj. 23a ul. Zamarstynowska położonej, w skład której wchodzi parc. grunt. lk. 5560 ogród stanowiąca z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 1279 kor. 92 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 836 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. E. 1694/00 (4)

[1359]

Dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja 20/34 części realności lwh. 63 gm. Olesza objętej.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest ocenioną 997 kor.

Najniższa cena wynosi 664 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. E. 1212/ (5)

[970]

Dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4. sądu tutejszego licytacja posiadłości objętej lwh. 38 gm. Bełz, Grzegorza Borduna własnej, na 1688 kor. ocenionej, pod warunkami przez wierzycieli proponowanymi niniejszem zatwierdzonymi.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 965 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej nie zostałyby uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją bądź powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. 585/00 (5)

[1552]

Na żądanie Jana Kowalika, odbędzie się dnia 8. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro 2, licytacja 2/6 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. Wolica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć mogą interesowani w sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 1292/99 (16)

[1551]

Dnia 15. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 1516 gm. Podhajce, wraz z przynależnościami.

Realność ta oceniona na 1640 kor.

Najniższa cena wynosi 1094 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta mogą interesowani przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. 3145/00 (6)

[1474 1—3]

Dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Zimnowódka, składającej się z parc. bud. 86/2 i parc. grunt. 202/2 i 203 wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną wraz z domem na 2720 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 1813 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. 1099/00 (7)

[831]

Na żądanie Abrahama Schmelka w Tarnowie, odbędzie się dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 7 gm. Kalwarya objętej, Frymety Weber własnej, wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z 10. stycznia 1901 l. cz. E. 1099/00 (5).

Nieruchomość ta jest ocenioną na 4843 kor., przynależności zaś na 117 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 2480 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. 2420/00 (8) [1487]

Na żądanie Mojżesza Gschwinda, odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod Nd. 475 l. orj. 10 przy ul. Krakowskiej w Rzeszowie położonej, lwh. 412 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, (masy spadkowej sp. Leona Błachowskiego własnej), wraz z przynależnościami, składającymi się z 32 kluczów, drzew owocowych, ocembrowania studni z pompą, rekwizywów ogniowych, sztachetów, parkanu, 6 drzwi podwójnych, 46 okien podwójnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 58.226 kor., przynależności zaś na 713 kor.

Najniższa cena wynosi 29470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28. stycznia 1901.

Konkursa.

L. 4581. [1473 3--3]
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń przy c. k. Seminarium nauczycielskim żeńskim w Przemyślu z kwalifikacją nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim z uzdolnieniem do nauczania języka ruskiego jako przedmiotu naukowego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174. Dz. u. p.

Kompetentki ubiegające się o jedną z tych posad albo o inną, która ewentualnie może się opróżnić, winne podania swe należycie udokumentowane i opatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisany formularz (Qualifikationstabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 10. marca 1901.

Kompetentki pełniące obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnące, aby na posadzie, o którą się ubiegają, zostały im policzone lata służby w publicznych szkołach ludowych spędzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby się także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli pfów 2. i 14. ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 174. Dz. u. p. winne wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 13. lutego 1901.

L. W. kr. 17901 pr. [1544]
Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza fundacji sp. dr. Antoniego Lachowicza ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum z tej fundacji.

O stypendya te, których kwotę oznaczy Rada zawiadowcza w sumie 600 do 1000 k. dla uczniów i uczenie szkół publicznych 200 do 240 koron dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie zaś w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawni potomkowie braci sp. fundatora Stanisława Franciszka dw. im. Wgo Sabina, sp. Władysława i Wgo Zdzisława Lachowiczów w prostej męskiej linii, noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zameżnych córek wymienionych powyżej czterech braci sp. fundatora z wyłączeniem dalszego tychże córek potomstwa.

Wyznaczenie religijne i płeć nie stanowią różnicy. Oprócz dowodu pochodzenia, uprawnionego w myśl powyższych wskazówek do korzystania z fundacji, winna każda ubiegająca się o stypendyum osoba wykazać nadto że kształci się w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, uczęszczając do jakichkolwiek szkół publicznych czy też pracując praktycznie w jakim rzemiośle, i że rodzice nie są dość zamożni, by łożyć na jej utrzymanie i kształcenie się.

Osoby, które w ubiegłym roku szkolnym korzystały z niniejszych stypendyów i pragną otrzymać je także na bieżący rok szkolny, winny tylko wykazać, że w ubiegłym roku szkolnym prowadziły się moralnie i zrobiły w naukach dobre postępy.

Stypendya będą przyznane tylko na bieżący rok szkolny, obdarzonym wolno jednak kompetować w swoim czasie także o nadanie stypendyów w następnych latach.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Rady zawiadowczej fundacji sp. dr. Antoniego Lachowicza na ręce Prezydium Wydziału krajowego najdalej do dnia 8. marca 1901 i załączyć do nich metryki urodzenia, udowadniające wymagane pochodzenie, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ubiegłego roku szkolnego (jeżeli osoba ubiegająca się o stypen-

dym już do szkół uczęszczała), tudzież dowód, iż osoba ubiegająca się o stypendyum uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do szkoły publicznej, albo też praktycznie pracuje w jakim rzemiośle.

Zarazem wzywa się wszystkich uprawnionych do korzystania z fundacji sp. dr. Antoniego Lachowicza, czy to z funduszu stypendyjnego, czy też z zapomogowego, bez względu na to, czy z prawa nateraz zamierzają zrobić użytek, ażeby w celu ułożenia wykazów członków linii męskiej rodziny sp. fundatora imienia Lachowiczów przedłożyli Radzie zawiadowczej (na ręce Prezydium Wydziału krajowego) metryki urodzenia, udowadniające ich pochodzenie.

Z Rady zawiadowczej fundacji sp. dr. Antoniego Lachowicza.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1901.

Przewodniczący, Marszałek krajowy:
S. Badeni, w. r.

L. W. kr. 11.669/01 [1545]
Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitalu powszechnego w Lubaczowie z placą o rocznych 1400 koron.

Kandydaci winni najpóźniej do 15. marca 1901 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

- a) metryki urodzenia na dowód, że kompetujący nie przekroczył 40 roku życia,
- b) dowodu obywatelstwa austriackiego,
- c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego lub potwierdzonego na jednym z uniwersytetów państwa austro-węgierskiego,
- d) dowodu odbycia najmniej dwuletniej praktyki szpitalnej po uzyskaniu doktoratu.

Posada powyższa nadana będzie na razie prowizorycznie z prawem do stabilizacji po upływie roku gorliwej i pożytecznej służby.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 19. lutego 1901.
Grott.

L. 16 437. [1479 2--3]
Obwieszczenie.

W skutek reskryptu c. k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 1. lutego 1901, P. K. M. S. Nr. 246. ogłoszono w części urzędowej Gazety Lwowskiej z dnia 23. lutego 1901. Nr. 44 konkurs na nadać się mające w c. i. k. Akademii marynarki w Fiume z następnym rokiem szkolnym, poczynającym się dnia 1901, około 33 miejsce (wolnych i półpłatnych, dsiej płatnych i funduszowych).

Na to ogłoszenie konkursu zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkiem, że podania o przyjęcie wystosowane do c. i. k. Ministerstwa wojny (Sekcja Marynarki) we Wiedniu winny osoby zostające w służbie państwowej wnieść na ręce przełożonej władzy cywilnej, osoby zaś prywatne na ręce właściwej c. i. k. wojskowej komendy placu (stacyi lub okręgowej Komendy uzupełniającej tak, aby je otrzymało Ministerstwo wojny (Sekcja marynarki) najpóźniej do 31. lipca b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. lutego 1901.

L. 110 [1448 3--3]
Konkurs.

Na posadę profesora rolnictwa w krajowej Wyższej szkole rolniczej w Dublanach obok Lwowa, z placą roczną 2.600 kor., dodatkiem aktywalnym 480 kor., wolnem mieszkaniem i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich po 400 kor. rocznie.

Stabilizacja na posadzie tej nastąpić może po roku zadowalniającej służby i ze zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Ubiegający się o tę posadę powinni przedłożyć na ręce Dyrekcyi szkoły, z podaniem:

- 1) Metrykę urodzenia.
- 2) Krótki życiorys.
- 3) Świadectwa, ewentualne prace naukowe, udowadniające kwalifikacje do zajmowania posady.

Termin wnoszenia podań naznacza się do 1. czerwca b. r.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Frommel m p.

L. 1942 [1519 1--3]
Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29. stycznia 1901 r. konkurs na posadę inspektora policji przy tutejszym Magistracie z placą roczną 1600 kor.

z dodatkiem aktywalnym 400 kor. rocznie z prawem poboru do pięciu czterolecia po 200 kor. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

- 1) obywatelstwo austriackie;
- 2) nieprzekroczony wiek 40 lat;
- 3) egzamin kwalifikacyjny na posadę inspektora policji lub egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi.
- 4) wykazane dotychczasowe zajęcia;
- 5) świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego;
- 6) świadectwo moralności;
- 7) znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Podanie wnieść należy do Magistratu do 20. marca 1901.

Magistrat
Stanisławów, 19. lutego 1901.

L. 475 [1518 1--3]
Konkurs.

W skutek opróżnienia posady lekarza okręgowego w Dąbrowicy rozpisuje się niniejszem konkurs na tę posadę dla okręgu sanitarnego Dąbrowickiego, obejmującego 9 gmin i obszarów dworskich na obszarze 23.270 hekt. o ilości 12.000 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja w Dzienniku ustaw krajowych do ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 82.

Tenże obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczne pobory przywiązane do tej posady wynoszą: a) tytułem płacy 1200 kor., b) tytułem ryczałtu na objazdy 800 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

- 1) Prawo obywatelstwa austriackiego.
- 2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
- 3) Nieskazitelny charakter.
- 4) Zaajomość obu języków krajowych.
- 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
- 6) Dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Gródku najpóźniej do dnia 31. marca 1901.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Gródku, dnia 17. lutego 1901.
Prezes:
Edward Kopecki.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (5) [1482 3--3]
Ogłoszony w Nr. 30, 31 i 32 Gazety Lwowskiej edykt konkursowy w sprawie Mandla Bandlera prosiuje się o tyle, że czasokres do zgłoszenia upływa z dniem 15. marca 1901.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. S. 4/99 (25) [1524]
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż konkurs uchwałą z dnia 12. lipca 1899 l. cz. S. 4 99 1 do majątku Racheli Teich handlarki towarami galanteryjnymi w Tarnopolu otwarty niniejszem w myśl §. 154 ord. konk. zniesiony zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 9. lutego 1901.

Wyroki prasowe.

31. 38. [1336]
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft über die Beschwerde des k. k. Landesgerichtes Wien vom 21. Jänner 1901, G. B. Nr. XXIII. 22/3, theilweise abzuändern und zu erkennen befunden: Durch den Inhalt des in der Nummer 17. vom 17. Jänner 1901 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Rundschau“ (Abend Ausgabe) veröffentlichten Aufsatzes mit der Ueberschrift: „Die

Schönerergruppe im Abgeordnetenhaus“ unter der Spitzmarke: „Das Grundprogramm der Schönerergruppe“ wird in der Stelle von „Wir bekämpfen“ bis „besteht“ der Thatbestand des Verbrechens nach §. 63 St. G. begründet; es wird daher die verfügte Bechlagnahme bestätigt, das Verbot der Weiterverbreitung obiger Druckstelle nach §. 493 St. G. ausgesprochen und die Vernichtung der mit Bechlag belegten Exemplare nach §. 37 St. G. angeordnet. Bezüglich der übrigen beanstandeten Stellen desselben Aufsatzes wird das die Anträge der k. k. Staatsanwaltschaft Wien zurückweisende Erkenntnis des Landesgerichtes bestätigt.

Wien, am 12. Februar 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 6 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 7. Februar 1901 enthaltenen Stellen, und zwar: 1. in dem Artikel auf Seite 2: „Aus dem Reichsrathe“ beginnend mit „Im Herrenhause“ bis einschließlich „keine Befehle“; 2. in dem Artikel auf Seite 4: „Unbeschadet der Körperlänge“ beginnend mit „Ja jagar Leute“ bis einschließlich „unserer Unkultur“; 3. in der Notiz auf Seite 7 mit der Ueberschrift: „Todesfall“ beginnend mit „als er dann“ bis einschließlich „eimerleibt“ das Vergehen nach §§. 491, 493 St. G. und Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Bechlagnahme nach §. 48 St. G. bestätigt und nach §. 37 St. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12. Februar 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 11. Februar 1901, Pr. V. 21/1/2, die Weiterverbreitung der Faschingszeitung: „Neue Tiroler Narrenstimmen“ ad. Innsbruck, 12. Februar, Druck der Wagner'schen Universitäts-Buchhandlung. Im Selbstverlage des akademischen Gesangsvereines Innsbruck wegen der Stelle aus dem Briefkasten der Schriftleitung auf Seite 4 von W. . . . Sie fragen, wie es möglich“ bis „kämpfen Götter u. f. w. u. f. w.“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 10. Februar 1901, 1/1/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Feldkircher Zeitung“ vom 9. Februar 1901 Nummer 12 wegen der Anfeindung von „A. Schierr's Balsam“ in der Stelle von „Auf ein Trüchchen Zucker“ bis „registrierte grüne Nonnenschußmarke“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12. Februar 1901, Pr. 40/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Radikální listy“ vom 9. Februar 1901 wegen der Stelle von „We dvornich kroužich“ bis „Schratovo“ des Artikels: „Oslajtanie“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12. Februar 1901, Pr. 39/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 9. Februar 1901 wegen der Stelle von „Nepomyšli ze tyto“ bis „takoveho vitezstvi“ des Feuilletons: „Prace ze ve prospech miru“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 12. Februar 1901, Pr. VIII. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Jicinský ozor“ vom 9. Februar 1901 wegen der Stelle von „Slabost“ bis „prusofilcu“ des Artikels: „Franzouzsky hlas o volbach v Rakousku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 12. Februar 1901, Pr. IV. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 7. Februar 1901 wegen des Artikels: „Trunni rec“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12. Februar 1901, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 9. Februar 1901 wegen des Artikels: „Ein begnadigter Panstlavik“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Bezugsgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 12. Februar 1901, Nr. 3/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Narodni socialista“ vom 9. Februar 1901 wegen der Stelle von „Z pusobili boure“ bis „wiadami spachanych“ des Artfells: „Risska rada“ und wegen der Stelle von „Byl to vice“ bis „nejhrubi povercy“ des Artfells: „Dr. Augustin Smetana“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 3/1 (5) [1542 1-3]
Marnotrawnemu Fedkowi Stecurze z Hermanowa, ustanowiono kuratora Olekse Turoka gospodarza z Hermanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. P. 5/1 (3) [1546 1-3]
Jacko Stodolny z Wolicy uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Krzaczkowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. IV. 190/97-00 (8) [1547 1-3]
Fed Seroiszka z Butyn uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Diaczuka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. IV. 192/97 (15) [1527 1-3]
Michał Sawczyn w Chryplinie uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Pawła Sawczyna z Chryplina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. P. 2/1 (5) [1541 1-3]
Marnotrawnemu Kazimierzowi Magierowskiemu z Dmytrowie, ustanowiono kuratora Jana Magierowskiego gospodarza z Dmytrowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 25. stycznia 1901.

K. cz. P. 6/1 (1) [1490 1-3]
Leon Barbasch z Brodów, obecnie zamieszkały w Manchester w Anglii, uznany został umyślowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Izaka Markusa Barbasch, kupca w Manchester.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. P. 165/00 (7) [1499 1-3]
Pelagia Strilec z Dworzec uznana została za głupkowatą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Biłeckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel., dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. P. 143/00 (5) [1509 1-3]
Michał Smalisz ze Studzienca został uznany umyślowo chorym, kuratorem jego jest Michał Torba ze Studzienca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. P. V. 4/01 (3) [1510 1-3]
O g ł o s z e n i e.
Franciszka Hauptmana rodem z Podbuża lat 52 rz. kat. żonatego ojca dwojga dzieci rewidenta kolei państwowej uznano umyślowo chorym, kuratorem tegoż zamianowano Zenona Lewickiego ze Stanisławowa.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. IV. 78/91 (21) [1525]
Jan Kueharski w Rzuchoy uznany umyślowo niedołężnym, kuratorem Michał Pasadny z Rzuchoy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. L. 5 98 (12) [1529]
Cecylia Domaradzka z Baryery, została uznana umyślowo chorą, i kuratorem jej ustanowiono Łukasza Domaradzkiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, 30. października 1900.

L. cz. P. X. 155/00 (5) [1454 3-3]
Dr Jan Bystron uznany umyślowo chorym. Henryk Müldner w Krakowie ustanowiony kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. P. 36/99 (11) [1494]
Nad Kazimierzem Krzakiem urodzonym 15. września 1877, przedłużono opiekę w osobach Maryi Krzakowej i Tomasza Procka z Trześni na czas nieoznaczony z powodu jego umysłowej choroby.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 13. stycznia 1901.

L. cz. L. 9/00 (4) [1455 3-3]
Łuś Bryl z Piwowszczyzny został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Hrycia Szczerby z Piwowszczyzny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 7. stycznia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 9/1 (1) [1285 3-3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Dyrekcji gal. kasy oszczędności we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 102.836, na kwotę 470 kor. i na nazwisko „Emilia Arbaszewska“ opiewającej, wzywa posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 6. miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu prawa swe do tej książeczki wykazał, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego terminu rzeczona książeczka za umorzoną zostanie uznana.
Lwów, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. Cw. 137/1 (1) [1266 3-3]
Przeciw Mosesowi Bikłowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez firmę „Brüder Schönblun w Rzeszowie“ pozwem zabezpieczenie suma wekslowych 1000 kor. i 400 kor. wk. zpn.
Na podstawie pozwu wydany został w tut. sądzie dnia dzisiejszego nakaz dania zabezpieczenia Cw. 137/1 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Bikła ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Sanok, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. A. 46/00 (5) [1244 3-3]
Sąd powiatowy w Komarnie jako władca spadek po sp. Jacku Bugiera z Horożany wielkiej pertraktująca wzywa Maryę i Iwana Bugierów aby celem odebrania od nich oświadczenia do spadku podali sądowi miejsce swego pobytu do jednego roku gdyż inaczej w sprawie tej przez kuratora Hrynia Dmytryszyna z Horożany zastąpieni zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, 14. grudnia 1900.

L. cz. T. V. 1/1 (2) [1298 2-3]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Natana Ginsberga wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Podwoleczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wystawionej dnia 16. czerwca 1899 na nazwisko Munichy Braunsteina, Nr. 127. na kwotę 50 zł. opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileż inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznana będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. Prez. 2071/1 [1364 2-3]
Obwieszczenie.
C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Władysław Hołubowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. stycznia 1901 l. 26454/00 notaryuszem w Starej Soli zamianowany złożony dnia 12. lutego 1901 przysięgę służbową urządowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. C. II. 21/1 (1) [1528]
Przeciw Leszkowi Pele którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Leszka Matusa pozew o 350 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. marca 1901 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw Leszka Pele usta-

nawia się Pana dr. Piotra Popowicza w Zernicy wyższej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Leszka Pele w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. C. II. 32/1 [1531]
Przeciw Janowi Portowi z Unterwalden którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Glinianach przez Jana i Franciszka Ruppenthalów rolników w Unterwalden pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego lwh. 335 ks. gr. gm. Łahodów objętego wartości 600 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. marca 1901 o godz. 10. przed południem Sala Nr. 3.
Celem strzeżenia praw Jana Porta ustanawia się p. Adama Steina rolnika w Unterwalden kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany, dnia 17. lutego 1901.

L. cz. C. I. 13/1 (1) [1532 1-3]
Przeciw nieobecnemu Hryciowi Kozak z Derewlan wniesli Paweł Kozak i Fedko Kozak z Derewlan skargę o własność 1/3 części lwh. 124 gm. Derewlany.
Pierwsza audyencya odbędzie się 20. marca 1901 godzina 10. przed południem w biurze Nr. I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Adam Bereziński z Derewlan będzie go zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka Str. 23. stycznia 1901.

L. cz. Cg. I. 204/00 (10) [1564 1-3]
Przeciw Szymowi Rolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dr. Kopeckiego pozew o własność itd.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 26. lutego 1901.
Celem strzeżenia praw Szymona Rolskiego ustanawia pana adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Rolskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. C. I. 41/01 (1) [1581]
Przeciw nieobecnemu Waniowi Komaniickiemu z Woli niższej wniosk Seman Komaniicki z Czeremchy pozwy o 1000 kor. i o 200 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23. lutego 1901o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratrem Pańko Fuczyła z Woli niższej, będzie go zastępować dopokąd się on nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 11. lutego 1901.

G. Zl. Cw. IV. 2415/00 (8) [1421]
Wider den H. Bronislaw von Topolnicki dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem gefertigten Gerichte von Sigraund Welt wegen 1000 k. s. N. G. eine Klage angebracht.
Auf Grund der Klage wurde dem Belangten die Zahlung dieses Betrages binnen 3. Tagen oder die Einbringung seiner Einwendungen aufgetragen.
Zur Wahrung der Rechte des Belangten wird Herr Dr. Michał Grek Advokat in Lemberg zum Curator bestellt.
Dieser Curator wird den Belangten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis derselbe entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.
K. k. Landes als Handels Gericht
Abtheilung IV.
Lemberg, am 8. Jänner 1901.

L. cz. Firm. 94 poj. III. 29 [1446]
OGŁOSZENIE.
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „L. Bardach“ została dnia 23. stycznia 1901 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. Cw. 107/01 (2) [1451]
Przeciw Mojżeszowi Bikłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. obwodowego w Rzeszowie przez adw. dra Segla pozew o 1500 kor. i 1500 kor.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Mojżesza Bikła ustanawia się P. adw. dra Beinesa w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Bikła w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 12. lutego 1901.

Doniesienia prywatne.

Na kilku wystawach wyszczególnione prawdziwe naturalne wina dalmatyńskie własnego wyrobu firmy eksportowej **N. A. Duboković, Gelsa** (Dalmatien)

Wódka - Cognac
N. A. Duboković, Gelsa (Dalmatien)
prawdziwe naturalne wina dalmatyńskie własnego wyrobu.

Przy gruźlach, angielskiej chorobie, niedokrewności, wysypkach na ciele, chorobach gardła i płuc, starym kaszlu dla słabowitych, białe wyglądających dzieci polecam kuracyę moim ulubionym, znanym, przez lekarzy poleconym

Lahusena jodowo-żelazistym tranem wątrobianym.

Przez jego jodowo-żelazistą zawartość, najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany Przewyższa w sile leczniczej wszystkie inne podobne medykamenty. Smak nadzwyczaj delikatny i łagodny, dlatego przez każdego bez wstrętu zażywany bywa i lekki do zniesienia. Użycie w ostatnim roku 50.000 flaszek, jest najlepszym dowodem o dobroci jego. Wiele atestów i pism dziękczynnych. Cena 3 korony. Tylko prawdziwy z firmą fabrykanta aptekarza Lahusena w Bremie. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie: apteka pod „Złotą Gwiazdą“ dr. K. Mikolajewicza, ulica Kopernika.

BILANS

Banku kredytowego w Radomyślu koło Tarnowa.

	K. h.		K. h.
1. Udziały członków	7538	1. Gotówka	5257 56
2. Wkłady oszczędności	31550 85	3. Pożyczki na skrypta i weksle	34459 30
3. Fundusz rezerwowy	518	3. Ruchomości	118
4. Procenta na rok z góry 1901	200		
5. czysty zysk	28 72		
		Razem	39835 57
		1. W ciągu roku przystąpiło do Banku kredytowego członków	231
		ubyło	4
		Towarzystwo liczy zatem z końcem roku	227
		2. Udziały członków wpłynęło w roku 1900	7670
		Zwrócone zaś udziały w kwocie	132
		Zatem udziały z końcem roku 1900	7538

Radomyśl, 20. lutego 1901.

Dyrekcya.

Księgarnia
Dr. Wł. Milkowskiego
w Krakowie

poleca dzieła naukowe pedagoga
[Reussnera p. t.

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczania się Języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i Kluczem na końcu każdego dzieła.

„Samouczek“ **Polsko - niemiecki** kurs wstępny (Elementarny) po 15. 30. 52 ent. i kurs pierwszy 90 et. — kurs drugi 2.30 et. — komplet oba kursy 3.00 et.

„Samouczek“ **Polsko - Francuski** kurs pierwszy 1.80 et. — kurs drugi 4.80 et. — Gramatyka polsko-francuska 1.80 centów.

Wypisy Francuskie (Chrestomathie française) 1.20 ent.

„Samouczek“ **Polsko - Ruski** kurs pierwszy 1.80 et. — kurs drugi 2.75 et.

„Samouczek“ **Polsko - Angielski** kurs pierwszy 1.12 et. — kurs drugi 1.80 et. — komplet 2.62 et.

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach.



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, poleca swolą patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmujemy zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka 1. 3.

Telefon numer 460.

Masło deserowe po cenie umiarkowanej wysyła mleczarnia parowa w Oleszycach. — Przyjmuje się zamówienia roczne.

Konkurs.

Na dwa stypendya fundacji śp. Franciszka Orzechkiego w rocznych 126 kor. dla wysłużonych oficyalistów prywatnych, którzy w Galicyi swoją służbę przez długie lata wiernie pełnili, ale obecnie nie są zdolnymi do służby.

Podania z metryką chrztu, ubóstwa i moralności, oraz świadectwa służbowe należy adresować do Prezesa lwowskiego Instytutu ubogich chrześcian. — Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa obrz. łac. we Lwowie

Termin do końca marca b. r.

Z Komisji Instytutu ubogich chrześcian.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1901.

† Józef Arcybiskup.

X. Gorazdowski

sekretarz

Celem położenia temy nadużytości niektórych restauratorów, nam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Toepfer Naftula, ulica Trybunalska 1. 12.

Adler M., pl. Akademicki.

Agid Jakób Krakowska 25.

Baranicki, Hotel Pański, Grod. eka.

Beigel A., ul. Chorążczyzna.

Druker E., ul. Gródecka.

Fried Jakób, Rynek 13.

Garfunkel O., Sykstuska 2.

Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.

Heilmann Wilhelm ul. Kazimierzowska

Hellwig Edward, Kopernika.

Ilków Michał, ul. Halicka 7.

Keil A., ul. Kopernika.

Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.

Kraus A., ul. Zółkiewska.

Kessler D., ul. Pańska.

Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.

Kapko J. L., ul. Zyblikiewicza.

Lemmel S. H., ul. Gródeck.

Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 17.

Löwenheek Jakób ul. Trybunalska.

Lopaciński Wejleeh, ul. Gródecka.

Nowoczeńnik J., ul. Kopernika 4

Nusseublatt H., ul. Leona Sapiehy.

Pietrzycki E., ul. Pańska.

Pomeranz N. Rynek 7.

Przybyłski K., ul. Teatralna.

Reich Samuel, Rynek.

Rothberg A., ul. Kazimierzowska.

Rothberg Max, róg ul. Bema.

Rudziński Antoni, restauracja kolejowa.

Rock S., plac Bernardyński.

Schapiro S., Rynek.

Sennenschein A., ul. Gródecka.

Salzberg E., ulica Kazimierzowska.

Schleieber L., ul. Jagiellońska.

Schwarzer O., ul. Gródecka

Stelmachów J., ul. Chorążczyzna.

Süssmann S., ul. Karola Ludwika.

Schall S., ul. Kazimierzowska

Waszy Jan, ul. Czarnieckiego

Wolisch H., ul. Gródecka.

Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.

Zuckermann Szymon, ul. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Oryszana Wixia i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa beczkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,

browar w Okocimie.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, pouza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł 1 — Cena wydania niemieckiego zł 2.

Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą słabość odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bieray w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, lecz szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać, na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

J. Pserhofer
pigułki przeczyszczające

są od wielu dziesiątek lat ogólnie rozpowszechnione, i jest mało rodzin, gdzieby ten lekko i łagodnie działający środek domowy brakował, który przez wielu lekarzy jest polecany Publicznosci w złem trawieniu i zatrzymaniu stolca. Pigulek tych zwanych albo „Pigulki Pserhofer“ lub „Pserhofer pigulki krew czyszczące“, kosztuje pudełko z 15 pigułkami 21 et., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 et., za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztuje rulon zł. 1.25, dwa rulony zł. 2.30, trzy rulony zł. 3.35, dziesięć rulonów zł. 9.20. Sposób użycia jest dołączony.

Jedyny skład fabryczny i przesyłkowy
J. Pserhofer's Apotheke
Wien I., Singerstrasse 15.

Uprasza się żądać wyraźnie J. Pserhofer pigulek przeczyszczających i uważać na to, żeby napis na każdym pudełku opiewał J. Pserhofer czerwonym piśmem, tak jak na sposobie użycia.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska 1. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najlepszym kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 $\frac{1}{2}$ — i od 3 do 4 $\frac{1}{2}$.

Oddział wkładowy

przyjmuje wkładki na 4 $\frac{1}{2}$ % książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

zakłada czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęta planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzania powyższych prac.

Finansowanie skutecznie się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyr. by nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsow i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Nzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszo, czerwonosc, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na część iach ciała porasłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 $\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis d' Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Tranezyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Essencja Santalu zawarta w kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw reumatyzmowi i słabości sekretorycznym zamiast kopatwy i kurbdy. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Diagnostyka i leczenie jak dotychczas w kolorze. Wymagania jak dotychczas w kolorze.

SKŁAD W PARYŻU: P. MIDY, aptekarz w Paryżu

UPOWAZNIENIE W ROSSYI

SANTAL MIDY



Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ruckera i Shbara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1¹/₂ ce. ta, tłustym
petitem 2 centy.

Nowość! Koldry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Koldry na wełnie owezej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włoskie począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca Specjalna pracownia koldr i materaców, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.

Tablice

lane z cynku i grawirowane, oraz wszelkie w zakres wchozące grawury na metalach wykonuje artystyczny zakład rytowniczy A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska 14.

Pierwszy galicyjski konces. Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie we Lwowie, przyjmuje i wykonuje listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy pod ścisłą dyskretyą. Zlecenia prosimy wprosić do Zakładu we Lwowie przy ul. Chorążczyzny 16 w parterze.

Zbierajcie używane marki pocztowe

wszystkich krajów i różnego gatunku nawet najzwyklejsze celem przygotowania siednych chłopców do stanu kapłańskiego. Daje się w zamian ładne pamiątki religijne, jak krzyżyki, medaliki św. Antoniego i św. dziecięcia Jezusa z Pragi. Zapytania i posyłki adresować należy: Biuro Bettehem, Bregenz (Vora-berg).

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta w Internat. Adresenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne, Wien I, Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospekta franco.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią, herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

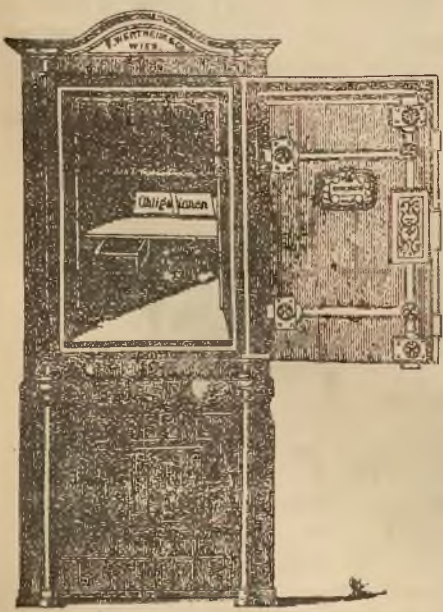
100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje Ludwik Oesterreicher, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

**Pasaż Hausmana,
Lwowskie
Photo-Plasticon**
(46 razy premowane).

Od 24 lutego do 2 marca do widzenia
**Pocuzająca wędrówka
od Haify do Tyberyady.**
(Palestyna.)
Wstęp 10 ct.

1 zł. 80 ct.
pół kilo znakomitych
okruchów herbat
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w r. 1789.



Kasy ogniotrwałe
jedynie pewne od włamywania słynnej w świecie fabryki
F. Wertheim & Comp.
we Wiedniu,
Jedyny skład komisowy na Galicyę i Bukowinę u firmy
N. Brandler
Lwów, ul. Jagiellońska 15.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapest, Arany Janos utca 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408

Medal złoty

Magazyn Futer

Medal złoty

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ulica Teatralna 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYZU

Pomyślnie skutkuja w Bładaczce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skroin-licznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & C^{ie}**, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

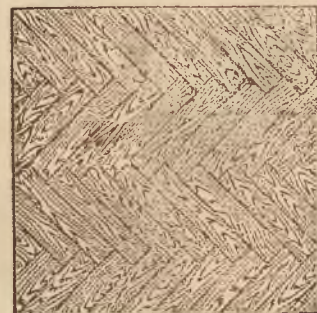
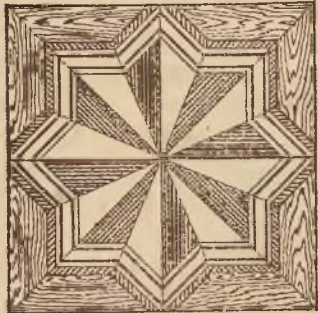
PARKIETY

i posadzki deszczulkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.



Oesterreichische Portland-Cementfabriks-Actiengesellschaft.

Die

XIV. ordentliche

GENERAL-VERSAMMLUNG

der Actionäre der

österreichischen Portland-Cementfabriks-Actiengesellschaft

findet

Samstag den 16. März 1901, vorm. 11. Uhr in Bureau der Gesellschaft in Wien I, Canova-Gasse Nr. 7 statt.

Tagesordnung:

1. Antrag auf Abänderung der Statuten.
2. Rechenschaftsbericht über das Geschäftsjahr 1900. Vorlegung der Bilanz und Beschlussfassung über dieselben.
3. Bericht des Revisionsausschusses.
4. Wahl in den Verwaltungsrath.
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre werden hiemit eingeladen, zum Zwecke der Theilnahme an dieser Generalversammlung ihre Actien bis spätestens 8 März 1901 bei der Gesellschaftscassa in Wien zu hinterlegen, und dagegen die zugleich als Bestätigung dienenden Legitimationskarten in Empfang zu nehmen.

Der Verwaltungsrath.

„Vinacet“

nowa esencja octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakterij, 4) niezepsuciem się, 5) swoją taniością (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny: ¼ litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u

Henryka Blumenfelda we Lwowie.



Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.

